

Dziś w numerze:

- Kostrzyńskie platany - str. 6,
- Sezon urlopowy w KZP SA - str. 11,
- Czarne chmury nad "Celulozą" - str. 14.

# DWUTYGODNIK Kostrzyński



## Sesja Rady Miejskiej Burmistrz wybrany

12 lipca o godz. 12.00 w sali MOK "Kregielnia" odbyła się druga Sesja Rady Miejskiej, podczas której dokonano wyboru zarówno Burmistrza i Wiceburmistrza oraz Zarządu Miasta. Na Sesji wybrano też składy poszczególnych komisji Rady i podjęto pierwsze uchwały finansowe.

### WYBÓR BURMISTRZA

Radny Czyżewski tradycyjnie już w imieniu klubu SLD zgłosił ponownie kandydaturę Mariana Firsztę. Innych kandydatur nie było. W związku z sytuacją identyczną, jak podczas wyborów Burmistrza na poprzedniej Sesji. Unia Pracy przygotowała wcześniej oświadczenie podpisane przez część opozycyjnych radnych, które podczas Sesji odczytała radna Nina Kowalska (tekst oświadczenia drukujemy na stronie 3). Po odczytaniu oświadczenia wywiązała się krótka, ale emocjonalna dyskusja.

Bardziej oburzony od pana Firsztę, treścią tego oświadczenia zdawał się być radny Majewski, który jak sam powiedział, kiedyś zakładał w swym zakładzie "Solidarność", podawał nawet rękę Wałęsie. Teraz jednak znalazł swoje miejsce wśród postkomunistów.

Ponieważ radni podpisani pod oświadczeniem zarzucali kandydatowi m.in. jego niewłaściwą działalność jako byłego dyrektora PGKiM, pan Firsztę ustosun-

kował się do protokołu społecznej komisji, która za jego dyrekcji dokonywała kontroli w przedsiębiorstwie, nie zgadzając się zupełnie ze sformułowanymi w nim wnioskami.

Potem nastąpiła jeszcze seria pytań do kandydata. Autorem owej serii był radny Skalba. Pierwszy "blok" pytań dotyczył tego czy kandydat będzie na siebie głosował, oraz czy w razie wyboru na Burmistrza zrezygnuje z funkcji radnego?

Pan Firsztę odpowiedział, że głosować na siebie będzie, natomiast z funkcji radnego nie zrezygnuje, gdyż do jej pełnienia wybrało go społeczeństwo.

Drugi "blok" pytań dotyczył kwestii programowych kandydata i nie sądzę, aby odpowiedzi zadowoliły autora pytań, gdyż nie wziął on udziału w głosowaniu.

Za jedynym kandydatem głosowało 14 radnych, przeciw było 8. Jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, a jeden był nieobecny na sesji.

ciąg dalszy na stronie ....

## RSZiZb Odwołania, mianowania

Po ostatnim Walnym Zgromadzeniu, na którym Członkowie Zarządu Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu nie otrzymali absolutorium za działalność w roku 1993, odbyło się w dniu 12 lipca b.r. pierwsze posiedzenie nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni. Na mocy decyzji Rady, podjętej w wyniku głosowania, odwołani zostali: z funkcji prezesa i członka zarządu RSZiZb - pan inż. Ryszard Bechciński oraz z funkcji wiceprezesa i członka zarządu - pan Michał Polański. Pan Stanisław Łuczkowski, dotychczasowy wiceprezes Spółdzielni, pozostał na zajmowanym stanowisku, gdyż brak było większości głosów za odwołaniem go z pełnionej funkcji.

Wobec zaistniałej sytuacji, w drugiej części posiedzenia Rada Nadzorcza przystąpiła do ustanowienia nowego składu Zarządu. I tak: Na okres do końca roku 1994 funkcję prezesa Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie powierzono panu Stanisławowi Łuczkowskiemu. Na stanowisko człon-

ka zarządu i wiceprezesa powołano na czas do końca roku kalendarzowego ponownie pana Michała Polańskiego. Ponadto Rada Nadzorcza oddelegowała panią Władysławę Miszkiewicz - obecnie Kierownika Działu Finansowo-Ekonomicznego i jednocześnie członka Rady Nadzorczej Spółdzielni, do pełnienia funkcji nieetatowego członka zarządu do końca bieżącego roku.

Obecny Zarząd ma opracować i przedstawić Radzie Nadzorczej w ciągu najbliższego kwartału perspektywiczny program dotyczący działalności Rejonowej Spółdzielni. Rada Nadzorcza przewiduje przeprowadzenie w październiku b.r. okresowej oceny pracy Zarządu w nowym składzie.

Informacji udzieliła pani Maria Masztalerz - przewodniczący Rady Nadzorczej Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie.

Jak z powyższego wynika, obecnemu Zarządowi Spółdzielni powierzono sprawowanie władzy na okres bardzo krótki, bo niespełna półroczny. Czy takie rozwiązanie sprawy jest korzystne dla tej placówki? Odpowiedź na to pytanie będzie można, być może, uzyskać już po kilku miesiącach. Pytanie: Co dalej? - stanie się znów aktualne pod koniec roku 1994.

A.K.

## Święcone samochody

W niedzielę 24 lipca przy kościele p.w. NMPMK po mszy św. o 12.30 odbędzie się poświęcenie samochodów. Okazją ku temu jest dzień św. Krzysztofa patrona podróżnych i kierowców.

K.S.

## Samochód burmistrza znaleziony

Jak już kiedyś informowaliśmy w dniu 24 lutego br. nieznani sprawcy dokonali kradzieży samochodu Volkswagen Golf użytkowanego przez Burmistrza Grzegorza Tomczaka. W związku z niewykryciem sprawców przestępstwa Prokurator Rejonowy w Słubicach umorzył postępowanie.

Jednakże w czerwcu b.r. samochód ten został zatrzymany na przejściu granicznym z Ukrainą w Dorohusku. Samochód został zabezpieczony przez Prokuraturę w Chelmie.

Ponieważ na swym ostatnim posiedzeniu poprzedni Zarząd Miasta podjął decyzję, aby przekazać samochód do dyspozycji Straży Miejskiej, samochód został przekazany do ich dyspozycji. Pojazd w najbliższej przyszłości ma być specjalnie oznakowany.

J.Sz.



Przedstawione na zdjęciu działo zostało odkopane na Starym Kostrzynie. Jest to niewątpliwie bardzo cenne znalezisko. Długość lufy przekracza dwa metry.



## Kto jest kim? Marian Firszt

BURMISTRZ KOSTRZYŃNA



Magister ekonomii i technik budowy dróg i mostów. Po rezygnacji z zawodowej służby wojskowej podejmuje pracę w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Nowej Soli, początkowo jako kierownik zakładu, potem dyrektor. Następnie podjął pracę w Nowosolskim Przedsiębiorstwie Budowlanym na stanowisku dyrektora, skąd przeniesiony zostaje do Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej w Zielonej Górze także na stanowisko dyrektora. W tym czasie był także wykładowcą na Studium Pomaturalnym w Technikum Ekonomicznym w Zielonej Górze. Później pracował na stanowisku z-cy dyrektora d/s ekonomicznych w Głogowskiej Fabryce Maszyn Budowlanych w Głogowie. Po 14 latach pracy powrócił do Lubuskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w

Nowej Soli na stanowisko z-cy dyrektora d/s ekonomicznych.

W 1984r. przeprowadził się do Kostrzyna gdzie objął stanowisko dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Cztery lata temu, na mocy decyzji nowo wybranych władz samorządowych został zwolniony z pracy. Wiek 63 lata. Znak zodiaku - Baran, niepalący, członek SdRP.

Żona Zofia - ordynator Oddziału Dziecięcego kostrzyńskiego ZZOZ-u. Mieszka w domku jednorodzinny. Samochód: Audi 80.

Hobby: praca, praca i jeszcze raz praca, a oprócz tego muzyka i śpiew.

Urlopu nie zamierza brać, gdyż jak twierdzi cztery lata już wypoczywał.

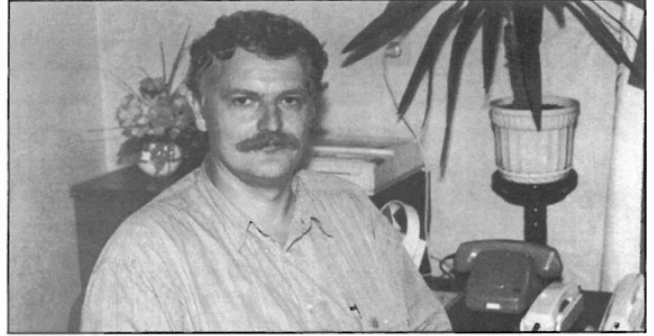
Ulubione potrawy: wszystko, co ugotuje żona.

U ludzi ceni pracowitość, uczciwość, kompetencje.



## Kto jest kim? Dariusz Maron

ZASTĘPCA BURMISTRZA KOSTRZYŃNA



Inżynier - absolwent Politechniki Szczecińskiej, Wydziału Konstrukcji Budowlano-Inżynierskich.

Po studiach rozpoczął pracę w Stubicach w Gorzowskim Kombinacie Budowlanym. Po odbyciu służby wojskowej zatrudnił się w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych, w których pracował do momentu objęcia funkcji wiceburmistrza. W KZP pełnił różne stanowiska. Na początku był kierownikiem d/s przygotowania koordynacji inwestycji, gdy odchodził był zastępcą Głównego Mechanika.

Wiek: 36 lat. Znak zodiaku - Lew. Bez-

partyjny. Niepalący.

Żona Elżbieta, dzieci - Michał 10 lat, Kasia 8 lat.

Mieszka w domku jednorodzinny. Jeździ samochodem marki Mercedes 123 200D.

Hobby: kiedyś jego hobby był sport i żeglarstwo, obecnie nie ma na to czasu.

Urlopu już w tym roku w pełni nie wykorzysta (podczas wyboru na stanowisko wiceburmistrza był właśnie na urlopie).

Ulubione potrawy: flaki i schabowy. U ludzi ceni kompetencje, uczciwość, przyjacielskość i poczucie humoru.

### Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostrzynie n/O ogłasza konkurs ofert pisemnych na wykonanie remontu dachu w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej w Kostrzynie n/O przy ul. 22 Lipca 17.

W zakres remontu wchodzi:

- wymiana istniejącej nawierzchni dachu ok. 710 m<sup>2</sup>,
- wymiana lub naprawa obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych.

Oferta powinna zawierać:

1. Termin rozpoczęcia i zakończenia prac.
2. Cenę ogólną za wykonanie prac
3. Kosztorys wstępny
4. Technologię wykonania prac oraz rodzaj materiałów - podać w dwóch wariantach wraz z cenami.

Wygrający jest zobowiązany w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia podpisać umowę.

Oferty należy składać do dnia 29.07.1994r. w zamkniętych kopertach na adres: Ośrodek Pomocy Społecznej w Kostrzynie n/O

ul. 22 Lipca 17

Oferta "DACH"

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi dnia 01.08.1994r. o godz. 10.00 w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej w Kostrzynie n/O.

Ośrodek Pomocy Społecznej zastrzega sobie prawo:

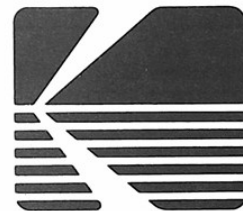
- prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami.
- swobodnego wyboru ofert
- odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kostrzynie n/O lub telefonicznie pod nr 30-33.

### NOWO OTWARTY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY W SKLEPIE "CEPELIA"

## Foto Express

Zdjęcia wykonujemy na maszynach  
i materiałach firmy Kodak.



**Kodak**

3 minuty - zdjęcia  
paszportowe,  
legitymacyjne itp. ,  
1 godzina - zdjęcia  
amatorskie.

Wykonujemy także zdjęcia  
w naszym studio.

Można u nas nabyć  
filmy różnych firm,  
albumy, aparaty  
fotograficzne i baterie.

**Uwaga !!! Wielki Lipcowy Konkurs**  
Wśród wszystkich klientów, którzy odwiedzą nas w lipcu  
rozlosowane zostaną cenne nagrody. Główną nagrodą  
jest aparat fotograficzny firmy KODAK.

Ul. Wodna 2, Zakład czynny w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, a w soboty 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

Wykonujemy zdjęcia na zamówienie po  
godzinach otwarcia zakładu. Kontakt: tel. 36-05.

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Alicja Kłaptocz, Ryszard Dubik, Ryszard Skałba, Jarosław Szydełko.  
Współpraca: Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Wittke.  
Fot. Ryszard Pawłowski.

Dyżur redakcji:  
poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 20-20-68 lub 235-87.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy  
lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Plast".

Skład: AWR "DELTA".  
Korekta: Jerzy Szablowski.

# Sesja Rady Miejskiej Burmistrz wybrany

Dokończenie ze strony 1.

## WYBÓR ZASTĘPCY BURMISTRZA

Tu głosowanie przebiegało już bardziej gładko. Kandydata zgłosił już nowy Burmistrz, a był nim **Dariusz Maron**. Tu pytań było znacznie mniej. I w wyniku głosowania Wiceburmistrz został wybrany 18 głosami.

## WYBÓR ZARZĄDU MIASTA

Przed przystąpieniem do wyboru personalnego składu Zarządu trwały dyskusje i głosowania nad składem ilościowym. Ustalono (propozycja SLD), że Zarząd ma się składać z pięciu członków.

Do Zarządu zgłoszonych zostało 6 kandydatów, w tym 3 z SLD, 2 z KFD i 1 niezależny.

W wyniku głosowania okazało się, że nowy Zarząd Miasta stanowić będą: **Jerzy Czyżewski, Roman Dzduch, Stefan Lejman, Władysław Nieznański i Mieczysław Wróbel**. W głosowaniu nie przeszła kandydatka niezależna Krystyna Ludka-Orzechowicz.

## WYBORY KOMISJI RM

W wyniku dyskusji nad ilością i składem komisji ustalono, że w Radzie funkcjonować będą trzy stałe komisje:

- komisja d/s gospodarczych i budżetu
- komisja d/s socjalnych

- komisja rewizyjna.

Komisja d/s socjalnych ma zajmować się również oświatą, wychowaniem, kulturą, sportem i bezpieczeństwem w mieście.

Każdy z radnych sam określał się w której komisji chciałby pracować.

W tym miejscu zastanawiano się też nad ewentualnym podniesieniem wynagrodzenia dla burmistrza. W wyniku głosowania jednak na razie pensja burmistrza pozostanie na dotychczasowym poziomie.

## DOTACJA DO KLUBU SPORTOWEGO

Na Sesji tej zapadły pierwsze decyzje finansowe. Otóż przy 3 głosach przeciwnych uchwalono dotację dla klubu sportowego ZKS "Celuloza" w wysokości 500 mln zł.

Radni wstępnie zastanawiali się nad tym czy Rada ma wydawać gazetę samorządową. Sprawa pozostała nierozstrzygnięta. Powołano jedynie doradczą komisję statutową, która m.in. ma się tym zająć.

Zaproponowano też powołanie rady programowej w celu ustalenia kadencyjnego programu Rady Miejskiej.

Na zakończenie Sesji radni otrzymali darmowe bilety (ufundowane przez MOK) na kabaret "60-tka", który ma wystąpić w kostrzyńskim amfiteatrze.

Jerzy Szablowski

# Oświadczenie Unii Pracy dotyczące wyboru Burmistrza

30 czerwca br składaliśmy ślubowanie, którego tekst tak istotny nakazuje nam przede wszystkim służyć Miastu i jego mieszkańcom. Wybierając nas na Radnych Miasta, Wyborcy obdarzyli nas pełnym zaufaniem iż wreszcie ich interesy będziemy reprezentować. Dlatego też z całą świadomością korzystając z tego mandatu zaufania niżej podpisani Radni nie mogą i nie chcą wyrazić zgody na wybór z uporem lansowanej przez Klub SLD kandydatury Radnego p. Mariana Firsztę.

Naszym zdaniem jak również Wyborców, których tu reprezentujemy kandydatura ta nie uzyska naszego poparcia, ponieważ nie gwarantuje żadnych nadziei na należyte zapewnienie rozwoju Miasta zgodnie z wolą Wyborców. Z rozmów indywidualnych wiemy, że nie tylko my tak uważamy - jednakże nam starca odwagi, by powiedzieć głośno to co inni myślą i mówią po cichu.

Do zajęcia takiego stanowiska upoważnia nas również działalność P. Firsztę w przeszłości w tym jako byłego dyrektora PGKiM oraz jego obecna postawa, przypisująca sobie tylko na wyłączność osiągnięcia dużej grupy działaczy kostrzyńskich. Nie może zyskać akceptacji osoba u której po kontroli zleconej przez Przewodniczącego MRN i Naczelnika Miasta udowodniono cyt. "nieudowodnioną organizację, nie liczenie się z kosztami, dezaprobatę społeczną i aroganckie traktowanie mieszkańców Miasta".

Jeszcze raz podkreślamy, że poczynaniami naszymi nie kieruje prywatna i par-

tykularne interesy lecz wszechstronny rozwój Miasta i dobro jego mieszkańców. Jesteśmy przekonani, że taki sam cel przyświeca Radnym Klubu SLD a ponieważ Radni Ci uparcie forsują kandydaturę odrzuconą przez wielu z nas na Sesji Rady Miejskiej w dniu 30.6., co odczytujemy jako arogancję wobec Waszych Wyborców zmuszeni jesteśmy przeciwstawić się narzucanemu wyborowi Radnego Firsztę na funkcję Burmistrza Miasta.

Nasi Wyborcy oczekują od nas zajęcia jasnego stanowiska w tej kwestii i nie przyłączania się do farsy organizowanej przez Klub SLD.

Zaznaczamy jednocześnie, że nasze stanowisko nie ulegnie zmianie dopóki Klub Radnych SLD dzielić będzie "popyborcze łupy" bez społecznej akceptacji i konstruktywnych przemysłów. W momencie wyboru p. Mariana Firsztę na Burmistrza Miasta co niewątpliwie Radni SLD przeforsują następuje w Radzie Miasta rozłam, który nie musi być następstwem gdyby Klub SLD chciał znaleźć innego lepszego kandydata jak to miało miejsce w przypadku wyboru Przewodniczącego Rady kiedy to kandydaturę przyjęliśmy jednogłośnie.

Tak więc Panie i Panowie Radni nie mogą apelować do Was w inny sposób prosimy przemyśleć raz jeszcze tę kandydaturę i głosujcie z wolą własną i Waszych wyborców a nie tylko ze stanowiskiem i poleceniem klubowym, Podpisy Radnych.

# Wybory nowego Burmistrza

## ROZMOWA Z MARIANEM FIRSZTEM

- Głosowanie dotyczące wyboru nowego Burmistrza miało wręcz dramatyczny charakter. Rada Miejska musiała się dwukrotnie zbierać, aby przegłosować Pana kandydaturę. Dlaczego nie wycofał się Pan z ubiegania o to stanowisko?

- Gdy podejmę jakąś decyzję, to nigdy się z niej nie wycofuję. A po drugie uważałem, że wyjście opozycji podczas pierwszej sesji było jakimś protestem, ale raczej nie przeciwko mnie, lecz całemu ugrupowaniu politycznemu.

- Jak Pan sądzi, dlaczego opozycja zmieniła sposób postępowania podczas drugiego głosowania?

- Przed sesją rozmawialiśmy z Unią Wolności i doszliśmy do wniosku, że wybrać władze trzeba. Nawiązaliśmy porozumienie na mocy, którego reprezentanci Unii Wolności będą mieli dwa miejsca w Zarządzie Miasta i dwa w Radzie Nadzorczej MZK. Można powiedzieć, że na dziś jesteśmy z Unią Wolności w dobrych stosunkach.

- Rozmawiał Jarosław Szydełko.

# MUZEUW PRZYRODNICZE

zaprasza na wystawy:

\* przyroda miasta

\* przyroda dolin rzecznych

\* przyroda na wesoło

Muzeum jest czynne cały tydzień za

wyjazdem poniedziałków w godz. 10.00-

18.00.

Ceny biletów: dzieci 4.000 zł, dorośli

6.000 zł.

## MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNALNE

Spółka z o.o. w Kostrzynie n/Odrą

ogłaszają przetarg na

dzierżawę stacji paliw

przy Targowisku Przygranicznym

w Kostrzynie n/O.

Oferty z podaną wartością opłaty dzierżawnej brutto (netto + 22 %Vat) należy składać do dnia 09.08.1994r. do godziny 9.00 w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O ul. Kopernika 4a, w zamkniętej kopercie oznakowanej nazwą firmy z napisem "Przetarg - Stacja Paliw".

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 mln zł. w formie czeku potwierdzonego zdeponowanego w kasie MZK do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 09.08.1994r. o godz. 10.00 w siedzibie MZK.

W przypadku nie podpisania umowy przez wygrającego przetarg w terminie 2 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu wadium ulega przepadkowi.

Szczegółowych informacji uzyskać można w pokoju nr 30 w siedzibie MZK.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



HURTOWNIA  
WIELOBRANŻOWA

ELFRA

oferuje

- obuwie
- wyposażenie sklepów
- meble wypoczynkowe i dziecięce
- komplety - kołdry z poduszkami

oraz

# ODZIEŻ

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1  
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-iii**

## Sesja Rady Miejskiej Koalicja, opozycja i pieniądze

Mineły niespełna dwa tygodnie od pierwszej sesji, a Rada zebrała się po wtórnie aby znowu wybierać Burmistrza. Tym razem skutecznie. Tak jak było do przewidzenia lewica ponownie lansowała na to stanowisko radnego Firszt. Jednakże tym razem opozycja nie była już tak solidarna jak za pierwszym razem. Radni, którzy weszli do Rady z listy Kostrzyńskiego Forum Demokratycznego (Unia Wolności) zapowiedzieli wcześniej, że tym razem wezmą udział w głosowaniu. Sprawili to, że było wymagane regulaminem quorum. Do głosowania więc doszło, a jego wynik był z góry oczywisty. Zastanawia mnie tylko, co takiego zmieniło się w naszym mieście w ciągu tych niespełna dwóch tygodni, że postawa radnych z KFD tak radykalnie się zmieniła. Przykład ten dowodzi tego, że walka w naszej Radzie wcale nie dotyczy o programy a tylko o stołki. Klub SLD już przed sesją zaproponował Unii Wolności dwa miejsca w Zarządzie Miasta. Wystarczyło to aby Unia Wolności w Kostrzynie z partii opozycyjnej szybko zrobiła się koalicyjna. Tak więc oprócz postkomunistycznej lewicy również Unia Wolności wzięła na siebie odpowiedzialność za "rządy w mieście", mimo, że jej wpływ na podejmowane decyzje może być znikomy.

W tej sytuacji najsilniejszą partią opozycyjną w Radzie staje się Unia Pracy, która konsekwentnie przeciwna była wyborowi pana Firszt na stanowisko Burmistrza.

Jednakże to czy to opozycja programowa, czy tylko personalna pokaże czas.

Najciekawszym fragmentem Sesji była niewątpliwie dyskusja poprzedzająca wybór burmistrza. Oświadczenie odczy-

tane przez radną Kowalską w imieniu Unii Pracy, zmusiło jeszcze wówczas kandydata na Burmistrza do zajęcia w tej sprawie swego stanowiska.

Można było wówczas usłyszeć charakterystyczne dla wypowiedzi pana Firszt akcentowanie "ja" gdy mówił o zasługach, a więc ja zrobiłem, ja załatwiłem. Kiedy natomiast mowa była o jakichś niepowodzeniach, odpowiedzialność natychmiast stawała się zbiorowa a więc nie skończyliśmy, nie mogliśmy załatwić.

Na Sesji tej także zapadły pierwsze decyzje finansowe. Najpierw dyskutowano nad pensją burmistrza, która jak na razie pozostała niezmienną.

Rozdysonowano pierwsze pieniądze. Kwotę 500 mln. zł przeznaczono na dofinansowanie klubu sportowego ZKS "Celuloza". Najciekawsze, że na samej Sesji nie było na ten temat żadnej dyskusji ani sporów. Otóż lekką rączką władowano pół miliarda w klub sportowy, który przecież nie jest klubem miejskim. Sytuacja taka ma miejsce, kiedy brakuje pieniędzy na potrzeby, których zaspokajanie jest obowiązkiem miasta. Za sumę tą można by wykonać ok. 1500 m<sup>2</sup> chodnika, byłby to całkiem pokaźny kawałek. A jak prezentują się kostrzyńskie chodniki wiedzą znakomicie wszyscy mieszkańcy, a ile klatek schodowych w blokach komunalnych można by za to wyremontować?

Miejmy nadzieję, że w przyszłości radni bardziej zastanowią się nad wydawaniem nie swoich w końcu pieniędzy. Będą mieli na to sporo czasu, gdyż następna sesja odbędzie się dopiero we wrześniu.

Jerzy Szablowski

## Pierwsze dni Burmistrzów

ROZMOWA Z BURMISTRZEM MARIANEM FIRSZTEM I WICEBURMISTRZEM DARIUSZEM MARONIEM.

- Urzędują panowie kilka dni - nowe gabinety, nowi pracownicy. Jakie są panów pierwsze wrażenia?

M.F. - Sprawa gabinetów nie jest dla mnie żadną nowością. Notabene wystrój Urzędu ma jeszcze wiele do życzenia. Pierwsze wrażenie? Dużo roboty. Trafiliśmy na trudny okres. Praktycznie żadne z tegorocznych zadań inwestycyjnych nie zostało ukończonych i naszym głównym zadaniem jest to, aby to co zaplanowano na ten rok było zrealizowane.

D.M. - Nigdy nie pracowałem w administracji, lecz muszę powiedzieć, że bardziej obawiałem się pierwszych dni urzędowania. Pierwsze moje wrażenie dotyczy pracy. Jest bardzo wiele spraw, z którymi trzeba się zapoznać i które wymagają załatwienia. W pracy na takim stanowisku trzeba rozmawiać z ludźmi. Generalnie jednak pierwszy tydzień poświęciłem na zapoznanie się z działalnością i charakterem mojej pracy, przede wszystkim z przepisami i na poznawanie problemów całego miasta.

- Jak przyjęli panów pracownicy Urzędu. To pytanie kieruje przede wszystkim do Pana Marona, który w swoim programie wyborczym duży nacisk kładł na poprawę pracy administracji samorządowej.

D.M. - Przyjęcie było bardzo dobre. Uważam, że nie dużo trzeba, aby urzędnik zmienił swój stosunek do petenta.

M.F. - Poprawa stylu pracy urzędników zależy w dużej mierze od nas - burmistrzów. Urzędnicy są kompetentni i chętni do pracy i to jest najważniejsze, od nas zależy jak pokierujemy tym zespołem.

- Czy planujecie panowie w najbliższym czasie dokonać zmian personalnych lub ewentualnie strukturalnych?

M.F. - Nie ma potrzeby dokonywania w

Urzędzie Miasta zwolnień. My nie przyszliśmy rozwałczyć Urzędu, lecz przyszliśmy zrobić coś dobrego dla miasta wspólnie z tymi ludźmi. Ewentualne zmiany będą dotyczyć przesunięć w zakresach obowiązków, przesunięć w poszczególnych wydziałach. Zwolnień nie przewidujemy.

- Pierwszą decyzją Rady Miejskiej było przyznanie ZKS "Celuloza" dotacji w wysokości 500 mln zł. Proszę o skomentowanie tej decyzji.

M.F. - W tym względzie mogę się wypowiadać tylko jako radny, gdyż jako burmistrz jestem tylko wykonawcą uchwały. Sprawa klubu jest sprawą, która się ciągnie już od wiosny. Klub ma bardzo poważne kłopoty finansowe. Pieniądze, które przeznaczyła Rada pozwolą praktycznie na wyplacenie pensji osobom tam zatrudnionym.

Decyzje o tym, czy Rada Miejska weźmie na siebie ciężar finansowania klubu sportowego będzie mogła zapisać po przedstawieniu przez władze "Celulozy" szczegółowego programu udzielenia tej instytucji. Wtedy dopiero zapadnie decyzja o dalszym finansowaniu lub o zaprzestaniu finansowania klubu.

D.M. - Stanęliśmy dosyć nieoczekiwanie przed tym problemem. W tym samym dniu, w którym dokonywano wyborów władz miasta dowiedzieliśmy się o bardzo trudnej sytuacji finansowej klubu sportowego. Należało szybko podjąć decyzję. Nie należało jej jednak traktować jako początek rozdawania pieniędzy. Dalsze decyzje będą uzależnione od wypracowanego przez Zarząd klubu programu.

Rozmawiał Jarosław Szydło.

Miejskie Zakłady komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O ogłaszają przetarg ofertowy na wykonanie

Karczowania terenu na Cmentarzu Komunalnym w Kostrzynie n/O o powierzchni 24.800 m<sup>2</sup>.

Oferty z podaną wartością robót oraz terminem wykonania na poszczególne zadanie należy składać do dnia 28.07.1994r. w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O, ulica Kopernika 4a w zamkniętej kopercie, oznakowanej nazwą firmy. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 29.07.1994r. o godz. 10.00.

Szczegółowych informacji oraz wgląd do dokumentacji technicznej można uzyskać w Dziale Technicznym, pokój nr 30 w godzinach od 7.00 do 15.00.

MZK Spółka z o.o. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

MIĘJSKIE ZAKŁADY KOMUNALNE Spółka z o.o. w Kostrzynie n/Odrą

ogłaszają przetarg otwarty na dzierżawę lokalu użytkowego w piwnicy budynku przy ulicy Dworcowej nr 7 w Kostrzynie n/O o pow. 35,40 m<sup>2</sup>.

Przedmiotem przetargu jest stawka miesięczna czynszu za m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Cena wywoławcza za m<sup>2</sup> - 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29.07.1994r. godz. 9.30 w świetlicy Miejskich Zakładów Komunalnych.

Uczestniczący w przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 53.100 zł. w Kasie MZK do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Lokal przeznaczony jest do prowadzenia nieuciążliwej działalności gospodarczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

NOWO OTWARTY SKLEP "Arras"

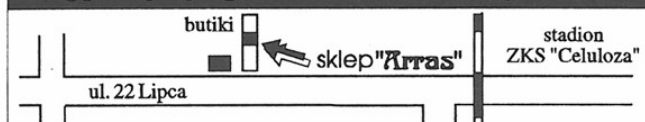
POLECA:

DIWANY

UWAGA!  
ZA OKAZANIEM  
WYCIĘTEJ Z  
GAZETY  
REKLAMY  
SKLEPU

• DUŻY WYBÓR **Arras**  
• NISKIE CENY **BONIFIKATA 3%**

Sklep jest czynny w godz. 10.00-18.00, a w soboty 10.00-14.00.



## Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje

# Nieznajomość prawa szkodzi

### AKT NOTARIALNY

Każda cywilnoprawna umowa kupna-sprzedaży, której przedmiotem jest nieruchomości, powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Zachowanie tej formy jest konieczne pod rygorem nieważności. Jeżeli kontrakt kupna mieszkania sporządzony był w formie pisemnej, lecz nie potwierdzony przez notariusza - wobec prawa własność nieruchomości nie przechodzi na nowego właściciela.

### KSIAŻECZKA DLA MAŁOLETNIEGO

Zgodnie z prawem spółdzielczym rodzice mogą przepisać książeczkę mieszkaniową na swoje dziecko, również małoletnie. Nie istnieje wówczas potrzeba zakładania nowej, a do okresu oczekiwania na mieszkanie wlicza się czas posiadania książeczki przez rodzica. Kiedy osoba posiadająca książeczkę mieszkaniową umiera pozostawiając małoletnie dziecko, sąd może orzec przeniesienie praw na potomka, pod warunkiem, że nie przyna ich współmałżonkowi zmarłego.

### REKOMPENSATY FINANSOWE

Wysokość rekompensaty finansowej może wynosić 10% średniej ceny mieszkania spółdzielczego o powierzchni 50m<sup>2</sup> w danym województwie. Mogą ubiegać się o nie osoby, które do końca 1990r. zgromadziły wymagane wkłady mieszkaniowe, są pełnoletnie i nie posiadają samodzielnych mieszkań lub mieszkają w mieszkaniach zagęszczonych. Rekompensata przeznaczona jest m.in. na uzupełnienie wydatków poniesionych na budowę domu, zakup mieszkania itp. (Dz.U.nr 103 poz.446 z 1991r.)

### WALORYZACJA OSZCZĘDNOŚCI NA KSIAŻECZKACH MIESZKANIOWYCH

Reguluje tę kwestię Rozporządzenie Rady Ministrów z 22 czerwca ub.r. (opublikowane w Dzienniku Ustaw z

lipca ub.r) w sprawie udzielenia dotacji na wypłatę premii gwarancyjnych od wkładów oszczędnościowych na budownictwo mieszkaniowe. Dzięki temu rozporządzeniu rozszerzył się krąg osób uprawnionych do premii. Przyśluguje ona osobom, które w danym kwartale stały się właścicielami spółdzielczego mieszkania lub domu, kupiły lub zamieniły mieszkanie spółdzielcze lub kwaterek, a także tym posiadaczom książeczek mieszkaniowych, którzy budują dom jednorodzinny i stan zaawansowania robót budowlanych osiągnął co najmniej 20% wartości kosztorysowej stanu surowego zamkniętego. Premia zostanie również wypłacona osobie, która zdecydowała się na dokonanie przebudowy pomieszczenia niemieszkalnego na lokal nadający się do zamieszkania.

### SPŁATA KREDYTÓW

Kredyty zaciągnięte na cele mieszkaniowe stanowią bardzo poważny problem dla wielu ludzi, którzy taki kredyt zaciągnęli. Obecne kierownictwo resortu budownictwa zgłosiło w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, obowiązującego od 1 stycznia br., warunki spłat kredytów. Obniżeniu uległy miesięczne obciążenia wynikające ze spłaty zaciągniętego przez Spółdzielnię kredytu z 20 do 15% dochodu gospodarstwa domowego członka spółdzielni, a w przypadku, gdy kredytobiorca prowadzi działalność gospodarczą, spłata kredytu nie może być niższa niż 15% kwoty stanowiącej 150% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 6 podstawowych działach gospodarki. Wydużono z 6 do 12 miesięcy zawieszenia spłaty kredytu w przypadku spadku dochodu gospodarstwa domowego poniżej 75% najniższej emerytury. Przejściowym wykupem przez budżet państwa objęto 100% nie spłaconych przed kredytobiorców odsetek od kredytów mieszkaniowych. Dotychczas państwo wykupywało 90% tych odsetek.

Prezes Zarządu  
Kierownik Spółdzielni  
inż. Jan Kaczmarczyk.

# MISJA CHRZEŚCIJAŃSKA

Na zaproszenie powstałej kilka miesięcy temu drugiej w naszym mieście parafii zielonoświątkowej w dniach 13-24.07.94 przebywała Misja Chrześcijańska. W Kostrzynie n/O działają dwa zbory zielonoświątkowe, które swym zasięgiem w obecnej chwili obejmują już całe nasze miasto.

Siedziba pierwszej parafii zielonoświątkowej znajduje się na ul. Żeglarskiej, zaś spotkania drugiej zarejestrowanej w grudniu ub.r. odbywają się w wynajętych pomieszczeniach Horteksu.

Z inicjatywy prowadzącego zbor zielonoświątkowy **Tomasza Zdzitowieckiego** oraz za sprawą jego wiernych w ostatnich dniach rozbito duży namiot pod którym to codziennie odbywały się msze oraz spotkania wiernych i osób, które zainteresowały się bliżej wiarą zielonoświątkową.

Ideą Misji Chrześcijańskiej jest cykliczne, coraz to w innym miejscu naszego kraju rozbijanie namiotów, pod którym szerzy się wiarę w Jezusa Chrystusa. Przed Kostrzynem ostatnim etapem podróży Misji był Międzyrzecz.

Razem z namiotem do naszego miasta zawiązał zespół muzyczny, który występował podczas mszy oraz organizowanych uroczystości zielonoświątkowych. Przybyli też misjonarze ewangelicki.

Codzienny program Misji zaczynał się od porannej modlitwy. Koło południa większość zebranych udawała się w różne części naszego miasta, gdzie śpiewano i rozdawano zaproszenia na popołudniowe spotkania.

Po południu o osiemnastej rozpoczęła się główne nabożeństwo, które trwało dwie-trzy godziny.

Na nich to śpiewano pieśni, szereg osób dzieliło się swym świadectwem ze spotkań z Jezusem Chrystusem, słuchano ewangelii głoszonych przez misjonarzy.

Na spotkania często przybywało sto i więcej ludzi - stwierdza żona prowadzącego zbor - **Renata Zdzitowiecka**. Wielu przychodziło ze zwykłej ciekawości i zostawało już do końca spotkania. Wielu też uczestniczyło w spotkaniach już od pierwszego dnia.

wkj

# Likwidacja międzymiastowej

Telekomunikacja Polska S.A. informuje, że z dniem 25 lipca 1994r. likwiduje centralę międzymiastową w Kostrzynie nad Odrą. W związku z tym rozmowy zamiejscowe zamawiane w ruchu ręcznym łączone będą przez CMM w Gorzowie Wlkp.

Numery usługowe dostępne dla abonentów w Kostrzynie od dnia 25 lipca br są następujące:

- 900 zamawianie rozmów międzymiastowych (krajowych)
- 909 reklamacje rozmów międzymiastowych
- 901 zamawianie rozmów międzynarodowych (CMN Poznań)
- 908 reklamacje rozmów międzynarodowych (CMN Poznań)
- 904 przyjmowanie telegramów nadawanych telefaksem
- 905 przyjmowanie telegramów nadawanych telefonicznie
- 913 informacja o numerach telefonów
- 917 biuro zleceń (np. budzenie telefoniczne)
- 914 biuro napraw telefonów w Gorzowie Wlkp.

Oplata za rozmowę kierowaną pod powyższe numery wynosi obecnie 1100 zł + 7% podatku VAT.

Prosimy abonentów w Kostrzynie aby przy korzystaniu z powyższych numerów usługowych podawali swoje numery dodając na początku cyfry 52 (sześć cyfr nr. 52-37-60).

Kontroler centrali międzymiastowej w Gorzowie Wlkp zgłasza się pod nrem 8-25670 (opłata 1100 zł + 7% VAT za każdą rozpoczętą minutę rozmowy). Dotychczasowy nr 3200 zostaje zlikwidowany.

Informujemy również, że ze względów technicznych zostały zmienione następujące numery usługowe:

biura napraw telefonów w Kostrzynie z 914 na 924 (bezpłatny) postoju taksówek w Kostrzynie z 919 na 3310 (1100 zł + 7% VAT za każde rozpoczęte 3 min. rozmowy).

Pozostałe numery usługowe i alarmowe pozostają bez zmian.

Biuro napraw telefonów w Kostrzynie zgłasza się również pod numerem 3760 (opłata jak w ruchu lokalnym).

Za przejściowe utrudnienia spowodowane tymi zmianami z góry przepraszamy naszych Abonentów.

Kierownik Nadzoru Telekomunikacji  
Kostrzyn n/Odrą  
D. Borecki

## Co nowego w Küstrin-Kietz?

Nawet w takich małych miejscowościach dochodzi do utarczek. Tym razem spór toczy się między kołem wędkarskim, a władzami gminy.

Jak twierdzi koło wędkarskie "Fischwaid" gmina nieprawnie wydzierżawiła jezioro Seefeld Loch z przyległymi terenami pewnemu przedsiębiorcy z Frankfurtu nad Menem, który chce na tym terenie wybudować m.in. hotel. Nowy dzierżawca zakazał wędkarzom połowów w jeziorze. "Umowę o dzierżawę mieliśmy już w czasach NRD" twierdzi Artur Ueckert. "Nikt nam jej nie wypowiedział, więc zachowuje swoją ważność. Poza tym zarybiliśmy jezioro węgorzem i karpim. Kto nam zwróci nasze zainwestowane pieniądze? Wydaje się, że prawo stoi po stronie wędkarzy jeśli dodamy do tego fakt, że zgodnie z obowiązującym w Brandenburgii prawem właściciel (czyli gmina) może wydzierżawić tereny wodne wyłącznie osobom fizycznym lub prawnym, które posiadają

uprawnienia do odłowu ryb. Nawet we władzach gminy pojawiły się rozbieżności. Ponoć radni gdy podejmowali decyzję nie zostali poinformowani o dokładnej powierzchni i zasięgu terenu, który zamierzono wydzierżawić. Oczywiście jak to zwykle bywa brak jest winnego. Dyrektor urzędu w Górzow Klaus-Dieter Lehmann który podpisał umowę dzierżawy twierdzi, że jej treść otrzymał prawie gotową od burmistrza Küstrin-Kietz. Burmistrz Siegfried Zühlke tłumaczy się, że nie jest uprawniony do sporządzania tego typu dokumentów. Smaczku sprawie dodaje fakt, że rozszczenia względem tego terenu wysuwają byli właściciele. Niedawno w Küstrin-Kietz pojawili się członkowie rodziny Seefeld. Jak zakończy się ten pat, nie wie nikt.

Jak widać władze administracyjne nie rozpieszczą kostrzyńskich wędkarzy (tych z lewej i z prawej strony Odry).

Ryszard Skalba

## Spostrzeżenie turystów

Kostrzyn - z drogowym i kolejowym przejściem granicznym, węzeł komunikacyjny, miasto o aspiracjach siedziby powiatu, powinien zadbać również o właściwą reklamę i informację. Tablica informacyjna - plan miasta - usytuowana przy dworcu PKP jest mało czytelna i nieestetyczna. Dobrze byłoby więc wykonanie odpowiedniej, dużej planszy z planem miasta z jednoczesną jego aktualizacją. Druga plansza mogłaby być umieszczona przy budynku Muzeum, które jest również odwiedzane przez obcokrajowców (zresztą to oni właśnie wskazywali na ten mankament w mieście).

Na ten cel nie potrzeba dużych nakładów a miasto Kostrzyn na tym zyska.

J.W.

## Podziękowanie przyrodników

Ozdobą florystyczną Muzeum Przyrodniczego są dwie piękne draceny przekazane przez SKLEP OGRODNICZY "KWAT" przy ul. Drzewnej i prowadzonej przez Państwo Blumów.

Pozostałe rośliny doniczkowe zakupione na wystroju Muzeum nie miały cen wygórowanych.

Kostrzyński pszczelarz, który zastrzegł sobie anonimowość przekazał na rzecz Muzeum ul wraz z wyposażeniem.

Państwo Dembińscy wspierają Muzeum finansowo.

Wszystkim tym wymienionym osobom, którym zależy na tym, aby kostrzyńskie Muzeum piękniało i się rozwijało składam podziękowania.

Prezes Lubuskiego Klubu Przyrodników

dr A. Jermaczek

# Kostrzyńskie platany

Jest ich w mieście niewiele. Grupa 7 platanów klonolistnych rośnie wzdłuż ulicy Dworcowej. Skupisko 11 platanów znajduje się przy ulicy Fabrycznej w kompleksie zadrzewienia dzielnicy parku. W Parku Miejskim rosną dwa drzewa tego gatunku, a w pobliżu amfiteatru "nad stawikiem" 5, w tym jeden bardzo okazały z trzema pniami o obwodzie 680 cm mierzonym przy ziemi. Na Starym Kostrzynie według dokonanej inwentaryzacji zieleni z 1980r. rosną sześć platanów, w tym dwa platany zachodnie, bardzo rzadkie w naszym kraju. Obecnie tych platanów już nie ma. Jest to efektem samowolnej, niszczyckiej działalności ludzi. Ile pozostanie cennych przyrodniczo drzew na Starym Kostrzynie np. za 10 lat? Tym się jednak jak dotychczas nie interesowały władze miasta, pomimo, że art. 3 ustawy o ochronie przyrody nakłada obowiązek w tym zakresie na samorząd terytorialny. Może nowo wybrane władze miasta łaskawym okiem spojrzeć na problemy konserwatorskiej ochrony przyrody.

Pojedyncze okazy platanów rosną ponadto w innych częściach miasta. W sumie więc rośnie w Kostrzynie około 30 okazów tych drzew.

Platan nie jest drzewem rodzimym. Jest on mieszańcem otrzymanym ze skrzyżowania platanu zachodniego z Ameryki Północnej z platanem wschodnim z południowej Europy i Azji. Jest gatunkiem wytrzymałym na mrozy i powszechnie uznany za odporny na znaczne nawet zanieczyszczenia powietrza. Dzięki tym zaletom od ok. 1700 roku został wprowadzony do powszechnej uprawy w miastach całej Europy, jako drzewo parkowe i alejowe. Drzewo to zyskało corocznie korowinę, która odpada dużymi płatami odsłaniając zielonkawo-szary pień. Jest to naturalna cecha platanów, lecz często przez ludzi nieznaną tego gatunku, odbierana jako objaw choroby lub celowego uszkodzenia drzewa.

Kora drzewa jest szara lub żółto-brązowa, łuszcząca się nieregularnymi i dużymi, cienkimi płatami, przez co pnie są łacie.

Liście są o podobnym kształcie do liści

klonu pospolitego, duże do 25 cm. Owocostany kuliste, zwisające na długich szypułkach, pozostają na drzewie przez całą zimę, rozpadając się na drzewach w okresie wiosennym. Nie spotyka się jednak w Polsce samosiejki. Nasiona platana muszą być wysiewane i mieć zapewnione odpowiednie warunki do ich rozwoju.

Platan klonolistny w Polsce rośnie do 35 m i 1000 cm obwodu. Doskonale znosi warunki miejskie i terenów przemysłowych. Cenne drzewo alejowe, do obsadzania szerokich ulic. Wymaga dużo miejsca dla rozwoju szerokiej korony. Drzewo długowieczne, godne polecenia do nasadzeń w mieście również w Kostrzynie.

W naszym kraju rosną stare i okazałe platany objęte prawną ochroną w formie pomników przyrody. W Chojnie można spotkać platana o obwodzie 949 cm i wysokości 33 m, wiek 268 lat. To potężne drzewo, jedno z najokazalszych w Polsce rośnie nad rzeką Różycą, na zieleńcu u zbiegu ulic Bałtyckiej i Marii Skłodowskiej-Curie, w odległości kilkudziesięciu metrów od zabytkowych murów obronnych z XV wieku. Korona tego drzewa ma 38 m. W części odziomkowej pień przypomina olbrzymią stopę mamuta. Zachęcam tych, którzy będą w Chojnie do obejrzenia tego drzewa, wrażenie jest imponujące. Okazałe platany rosną również w Dobrzycy (woj. Kaliskie) - obwód 930 cm, w Łańcucie, Nieborowie i Żaganie.

A co z kostrzyńskimi platanami?

Cała grupa platanów przy ulicy Dworcowej ma ładny wygląd. Niestety wszystkie rosnące platany wymagają jak najszybszego przyścia im z pomocą, gdyż przez wiele lat samotnie walczyły o przetrwanie, czego ślady są mocno widoczne.

Drzewa te mają wysokość ok. 20 metrów, a największe w obwodzie 300 i 325 cm.

Platany rosnące w parku przy "Kregielni" osiągają wysokość do 27 metrów, a największe w obwodzie 315 i 345 cm. Większość z tych platanów ma suche wierzchołki. W celu ustalenia przyczyn zamierania wierzchołków tych drzew została wykonana na zlecenie Zarządu Miasta ekspertyza dendrologiczna (de-

ndrologia to nauka o drzewach). Wyniki tej ekspertyzy zostaną przedstawione w następnym numerze "D.K."

W tym miejscu należy zaznaczyć, że platan należy do grupy drzew najbardziej odpornych na przemysłowe zanieczyszczenie powietrza. Emisja z kominów kostrzyńskiej "Celulozy" im nie zaszkodziła. Na platanach bowiem brak jest śladów uszkodzeń wywołanych zanieczyszczenia-

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kręgi betonowe, 16 sztuk, średnica 100. Wiadomość: tel. 32-53.

Poszukuję opiekunki do 2,5 letniego dziecka w dniach 21-23 sierpnia oraz 26 i 29 sierpnia. Wiadomość: Osiedle Stowiańskie 14/8, tel. 26-41 wew. 514 (najlepiej wieczorem).

Posiadam samodzielne mieszkanie do wynajęcia (3 pokoje z kuchnią) na dłuższy okres czasu (cena przystępna). Wiadomość: tel. 35-46 lub 37-03.

Kupię działkę pod budowę domku jednorodzinnego. Wiadomość: tel. 24-19 po godz. 20.00.

Sprzedam pawilon handlowy konstrukcji drewnianej o powierzchni 25 m kw przy ul. M. Konopnickiej (ciąg butików). Wiadomość: tel. 22-32, w godz. 17.00-19.00.

Sprzedam rozpoczętą budowę na Osiedlu nad Wartą: piwnica + materiały na stan surowy. Wiadomość: tel. 29-47 wieczorem.

Wydzierżawię sklep o powierzchni całkowitej 55 m kw. Świetna lokalizacja - 14 km od przejścia granicznego w Kostrzynie. Wiadomość: tel. 29-47 wieczorem.

Sprzedam okazjnie sprzęt cukierniczo-gastronomiczny. Wiadomość: tel. 29-47 wieczorem.

W dniu 11.VII.br w godzinach wieczornych przed dworcem PKP pozostawiono śpiwor w pokrowcu koloru szarego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Tel. 32-26.

PTU "Gryf" S.A. w Kostrzynie poszukuje kandydatów do pracy w charakterze pośredników ubezpieczeniowych do pracy na terenie Kostrzyna, Witnicy, Słońska i Górzycy. Kandydaci zostaną bezpłatnie przeszkoleni.

Zgłoszenie przyjmuje kierownik biura terenowego Włodzimierz ORŁÓW, tel. 30-11 wewn. 125.

Szukam kawalerki, ew. M-2 do wynajęcia. Płatne z góry za pół roku! Wiadomość tel. 36-73 po godz. 16.00.

Zlecę wykonanie drobnych robót murarskich i betonarskich. Wiadomość tel. 31-08.

Sprzedam domek jednorodzinny technologii "termomuru" nowowbudowany całkowicie wykonany o powierzchni całkowitej 360 m kw. Wiadomość Kostrzyn n/O tel. 33-36.

Sprzedam samochód marki Ford Taurus 1600, roczn. 1982, stan dobry, garażowany, cena do uzgodnienia. Wiadomość: ul. Wojska Polskiego 7/7, tel. 26-41 wewn. 411.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe I pię-

mi przemysłowymi.

Radni ubiegłej kadencji zgłosili wnioski o objęcie wspomnianych grup tych drzew ochroną w formie pomników przyrody. Podjęcie stosownej uchwały uzależniono jednak od uprzedniej oceny stanu zdrowotności tych drzew. Ocenę taką w formie opracowania dokonano w m-cu maju br., a tymczasem kadencja Rady się skończyła. Wszystko jest więc w rękach nowo wybranej Rady Miejskiej, która ma uprawnienia stanowiące o formach ochrony przyrody na terenie miasta-gminy Kostrzyn.

Janusz Wieczorek

tro (bardzo niski czynsz) na większe. Mogą być piece. Wiadomość Boh.Stalingradu 5/1, tel. 27-87.

Posiadam do wynajęcia trzypokojowe samodzielne mieszkanie z kuchnią. Cena przystępna.

Wiadomość tel. 37-03 lub 35-46.

Zamienię mieszkanie (51 m.kw. 2 pokoje, kuchnia, duża łazienka, wc, centralne ogrzewanie) na 3 pokoje z telefonem w Gorzowie Wlkp. Oficyna wykluczona. Czekam na listy lub przyjazd E.Wronowska Osiedle Leśne 9b/35, 66-470 Kostrzyn n/O.

Sprzedam lodówkę zamrażarkę marki Simens w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 38-75.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piaście" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów.

## Ogłoszenia Agencji Reklamowej "ADA" ul. Piastowska 6

1/ Kupię mieszkanie 2 lub 3 pokojowe (co, gaz). Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA"

2/ Kupię samochód małopelitrazowy: Fiesta, Opla lub produkcji japońskiej. Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA".

3/ Pilnie! Kupię mieszkanie 2 pokojowe w nowym budownictwie. Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA".

4/ Okazjnie sprzedam hotel jednoosobowy (rozkładany). Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA".

5/ Sprzedam mieszkanie o pow. 64 m<sup>2</sup> - 3 pokojowe (gaz, co), ogródek, dwa chlewiki.

Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA"

6/ Poszukuję samodzielne mieszkanie 2 pokojowe.

Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA".

7/ Przyjmę do pracy w sklepie spożywczym, praca na II zmiany.

Wiadomość w Agencji Reklamowej "ADA".

**Lekarz laryngolog**  
**Remigiusz Konofalski**  
przyjmuje w każdy  
czwartek w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w Przychodni Kolejowej  
w Kostrzynie.

## Niewiedza, bezmyślność, głupota ?

Ulica Asfaltowa jest obsadzona ładnymi lipami, które właśnie teraz kwitną. Kto wpadł na pomysł, aby właśnie teraz w miesiącu lipcu dokonać cięcia konarów i gałęzi tych drzew? Przecież to jest barbarzyństwo przyrodnicze. Podstawowa zasada jest taka, że cięcia drzew należy wykonywać w okresie ich spoczynku do ok. połowy lutego, ale nie w porze ich kwitnienia. Ponadto cięcia są wykonywane źle. Właściwy sposób polega na odcięciu gałęzi w dużej odległości od nasady za pomocą podcięcia z dołu a potem z góry i dopiero na końcu usunięcia pozostawionej nasady. Lipy na ul. Asfaltowej zostały okaleczone. Nie dokonano również ochrony powstałych ran przed infekcją grzybów i bakterii niszczących drzewo - środkami chemicznymi. Istnieją przecież odpowiednie preparaty zabezpieczające rany drzew. Dobry preparat można również sporządzić samodzielnie, dodając do zwykłej farby emulsyjnej koloru brązowego 2% środka grzybobójczego np. Topsisu. Czynności zabezpieczających nie wykonano

ze szkodą dla zdrowotności tych drzew.

Zachodzi pytanie jak mogło dojść do tego niedopuszczalnego czynu.

Przecież wszystkie prace związane z cięciami drzew muszą być uzgadniane z władzami miasta. Po raz któryś w Kostrzynie pominięto ten obowiązek. Jak w tej sytuacji samorząd terytorialny ma realizować ustawowy obowiązek ochrony przyrody?

Nie ustaliłem sprawców tego karygodnego czynu. Kieruję więc pytanie do władz miasta: "kto tego dokonał i na jakiej podstawie?". Jednocześnie proszę o poinformowanie o tym społeczności Kostrzyna na łamach "D.K."

Generalnie problem wymaga uregulowania, aby definitywnie przeciwdziałać samowoli w pseudopielegnacji drzew w mieście.

Janusz Wieczorek

P.S.

Jeżeli już zraniono te drzewa, to należy dokonać na koszt wykonawcy tego czynu ochrony i zabezpieczenia ran po tak brutalnej ingerencji w przyrodę miasta.

# Rozkład jazdy pociągów na stacji PKP w Kostrzynie

## PRZYJAZDY - rozkład ważny od 29 maja 1994 r.

Stacja początkowa	Godzina odjazdu	Informacja	ODJAZDY ZE STACJI POŚREDNICH	Rodzaj pociągu	Peron	Godz. przyjazdu
Szczecin Gł.	23.30	5	Szczecin Podj. 23.40, Gryfino 23.53, Chojna 0.18, Mieszkowice 0.33	pośp.	4	0.52
Bielsko Biała	17.10	6	Opole 19.54, Wrocław Gł. 21.01, Zielona Góra 23.35, Rzepin 0.30	pośp.	3	0.57
Katowice/Rybnik	19.27	6	Opole 21.42, Wrocław Gł. 22.54, Zielona Góra 1.22, Rzepin 2.13,	pośp.	3	2.38
Jelenia Góra	22.23	7	Węgliniec 0.04, Zielona Góra 2.00, Rzepin 2.54	pośp.	3	3.19
Gorzów Wlkp.	4.30	D	Witnica 5.03	osob.	2	5.30
Rzepin	5.01			osob.	3	5.35
Berlin Licht.	4.40	1		pośp.	1	6.00
Gdynia Gł.	22.30	2	Słupsk 1.06, Szczecin Gł. 5.00	pośp.	4	6.15
Krzyż	4.20		Gorzów Wlkp. 5.32, Witnica 6.03	osob.	2	6.28
Berlin Licht.	5.00		Strausberg, Küstrin-Kietz 6.24	osob.	1	6.30
Stargard Szcz.	4.38		Szczecin Gł. 5.20, Szczecin Podj. 5.30, Gryfino 5.47, Chojna 6.19	osob.	5	7.02
Krzyż	5.00		Gorzów Wlkp. 6.13, Witnica 6.50	osob.	2	7.16
Warszawa Wsch.	22.45		Toruń, Bydgoszcz 3.19, Piła 4.46, Gorzów Wlkp. 6.53	pośp.	2	7.30
Stargard Szcz.	5.18		Pyrzyce 6.10, Myślibórz 6.59, Dębno Lub. 7.35	osob.	2	8.05
Żagań	5.00		Zielona Góra 6.35, Rzepin 7.50	osob.	3	8.25
Berlin Licht.	7.00		Strausberg, Küstrin-Kietz 8.24	osob.	1	8.30
Gorzów Wlkp.	8.05	C	Witnica 8.25	pośp.	2	8.45
Wrocław Gł.	5.41	8	Głogów 7.20, Nowa Sól 7.47, Zielona Góra 8.08, Rzepin 9.00	pośp.	3	9.24
Szczecin Wzg.Het.	8.11	A	Szczecin Gł. 8.20, Szczecin Podj. 8.32, Gryfino 8.49, Chojna 9.20	osob.	4	10.02
Berlin Licht.	9.00	E	Strausberg 9.20, Küstrin-Kietz 10.09	pośp.	1	10.15
Krzyż	9.07		Gorzów Wlkp. 10.15, Witnica 10.48	osob.	2	11.12
Budapeszt	19.20	3	Wrocław Gł. 7.30, Głogów 9.10, Zielona Góra 10.01, Rzepin 10.52	pośp.	3	11.16
Wrocław Gł.	7.30	4	Głogów 9.10, Nowa Sól 9.38, Zielona Góra 10.01, Rzepin 10.52	pośp.	3	11.16
Stargard Szcz.	9.18		Szczecin Gł. 9.55, Szczecin Podj. 10.07, Gryfino 10.20, Chojna 10.47	osob.	4	11.25
Rzepin	11.54	B		osob.	3	12.28
Berlin Licht.	11.00		Strausberg 11.20, Küstrin-Kietz 12.24	osob.	1	12.30
Szczecin Gł.	11.30	9	Szczecin Podj. 11.43, Gryfino 11.56, Chojna 12.23	pośp.	4	12.57
Gorzów Wlkp.	12.35		Witnica 13.09	osob.	2	13.35
Berlin Licht.	13.00		Strausberg 13.20, Küstrin-Kietz 14.07	pośp.	1	14.13
Rzepin	13.54			osob.	3	14.28
Gorzów Wlkp.	14.27		Witnica 15.02	osob.	2	15.28
Stargard Szcz.	12.54		Szczecin Gł. 13.40, Szczecin Podj. 13.52, Gryfino 14.10, Chojna 14.46	osob.	4	15.31
Żagań	12.58		Zielona Góra 14.37, Czerwieńsk 14.50, Rzepin 15.52	osob.	3	16.26
Szczecin Wzg.Het.	14.33	10	Szczecin Gł. 14.45, Szczecin Podj. 14.57, Gryfino 15.13, Chojna 15.45	osob.	5	16.27
Piła Gł.	13.11		Krzyż 14.23, Gorzów Wlkp. 15.34, Witnica 16.06	osob.	2	16.30
Berlin Licht.	15.00		Strausberg 15.20, Küstrin-Kietz 16.24	osob.	1	16.30
Szczecin Wzg.Het.	15.23		Szczecin Gł. 15.35, Szczecin Podj. 15.47, Gryfino 16.03, Chojna 16.35	osob.	4	17.17
Zielona Góra	15.40		Czerwieńsk 15.54, Rzepin 16.57	osob.	3	17.34
Berlin Licht.	17.00		Strausberg 17.20, Küstrin-Kietz 18.24	osob.	1	18.30
Stargard Szcz.	15.58		Pyrzyce 16.39, Myślibórz 17.27, Dębno Lub. 18.01	osob.	2	18.31
Szczecin Gł.	16.45		Szczecin Podj. 16.55, Gryfino 17.14, Chojna 17.49	osob.	4	18.34
Gorzów Wlkp.	18.07	C	Witnica 18.28	pośp.	2	18.47
Poznań Gł.	15.20	11	Krzyż 17.03, Gorzów Wlkp. 18.17, Witnica 18.48	osob.	2	19.13
Świnoujście	16.00	8	Międzyzdroje 16.15, Wysoka Kam. 16.50, Szczecin Gł. 17.55, Chojna 18.42	pośp.	4	19.16
Szczecin Nieb.	17.35	4	Szczecin Gł. 17.45, Szczecin Podj. 18.05, Gryfino 18.18, Chojna 18.42	pośp.	4	19.16
Wrocław Gł.	14.15		Legnica 15.45, Głogów 17.01, Zielona Góra 18.01, Rzepin 19.17	osob.	3	19.54
Berlin Licht.	19.00	E	Strausberg 19.20, Küstrin-Kietz 20.07	pośp.	1	20.13
Trzebież Szcz.	17.44		Szczecin Gł. 18.55, Szczecin Podj. 19.09, Gryfino 19.24, Chojna 19.56	osob.	5	20.38
Gdynia Gł.	15.30	2	Słupsk 16.51, Szczecin Gł. 19.55	pośp.	4	21.13
Krzyż	18.51		Gorzów Wlkp. 20.10, Witnica 20.48	osob.	2	21.16
Świnoujście	17.54	6	Międzyzdroje 18.09, Wysoka Kam. 18.45, Szczecin Gł. 19.55, Chojna 20.47	pośp.	4	21.23
Szczecin Wzg.Het.	19.55		Szczecin Gł. 20.05, Szczecin Podj. 20.20, Gryfino 20.38, Chojna 21.11	osob.	4	21.54
Berlin Licht.	20.52	1		pośp.	1	21.56
Głogów	19.32		Nowa Sól 20.05, Zielona Góra 20.30, Rzepin 21.54	osob.	3	22.28
Gorzów Wlkp.	22.25		Witnica 23.00	osob.	2	23.27
Stargard Szcz.	20.55		Pyrzyce 21.39, Myślibórz 22.36, Dębno Lub. 23.12	osob.	2	23.42
Kołobrzeg	19.48	6	Białogard 20.22, Szczecin Gł. 22.35, Chojna 23.22	pośp.	4	23.55

### INFORMACJA

- 1 - kursuje od 6-28.09 relacji Berlin Licht.- Gdynia Gł.
- 2 - kursuje od 6-28.09. relacji Gdynia Gł.-Berlin Licht.
- 3 - kursuje od 31.05 - 26.09.
- 4 - kursuje od 27.09
- 5 - w okresie od 18 - 23.07. kursuje w relacji Szczecin - Węgliniec
- 6 - kursuje od 25.06 - 31.08.
- 7 - w okresie od 19 - 24.07 kursuje w relacji Węgliniec - Szczecin
- 8 - kursuje od 24.06 - 31.08.
- 9 - kursuje od 29.05 - 24.09.

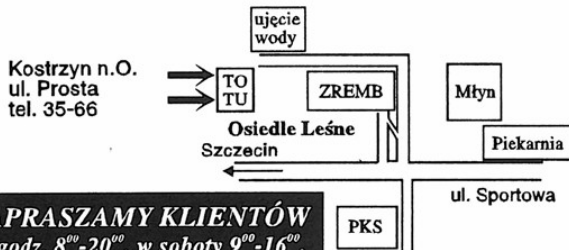
- 10 - nie kursuje w soboty
- 11 - z Poznania do Gorzowa Wlkp. poc. pośp. a od Gorzowa do Kostrzyna poc. osob.
- A - kursuje codziennie do Kostrzyna, a w dni robocze oprócz sobót do Rzepina
- B - kursuje codziennie z Kostrzyna, a w dni robocze oprócz sobót z Rzepina
- C - kursuje codziennie z Kostrzyna a w piątek, sobotę i niedzielę oprócz 24,25,31.12 1.01 i 16.04 z Gorzowa Wlkp.
- D - kursuje w dni robocze oprócz sobót oraz 1.11.
- E - kursuje codziennie do Kostrzyna, a w piątek, sobotę, niedzielę oprócz 24,25,31.12 i 1.01 i 16.04 do Gorzowa Wlkp.

## DYSTRYBUCJA GAZU

Oferujemy:

- Gazy techniczne: tlen, acetylen, argon, CO<sub>2</sub>, mieszanka, propan, propan-butan
  - napełnianie butli turystycznych
  - wymiana butli 11 kg
  - tankowanie samochodów gazem
  - grzejniki
- angielskie  
hiszpańskie  
włoskie

**Nowość !!! Przystosowanie samochodów na gaz płynny propan-butan.**



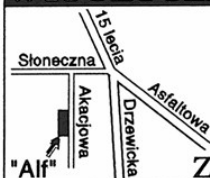
**ZAPRASZAMY KLIENTÓW**  
w godz. 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>, w soboty 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>,  
w niedziele 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>.

**ZAKŁAD MONTAŻU ŻALUZJI I WYCISZANIA DRZWI** **ALU - SKAY**  
poleca

**żaluzje poziome i pionowe**

Kostrzyn, ul. Rzeczna 2, tel. 31-69, po 16<sup>00</sup>.

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO "Alf"



czynna codziennie  
od 16.00 do 21.00,  
w niedziele w godz.  
16.00 - 19.00.

**SEZONOWA  
OBNIŻKA  
CEN**

Filmy już  
od 5000 zł,  
bajki po 3000 zł.

**ZAPRASZAMY !!!**

## RESTAURACJA HOTELOWA "EDWAX"

Hotel Miejski, tel. 30-70

**zaprasza w piątki i soboty  
na dancingi**

**WSTĘP BEZPŁATNY !!!**

*Wspaniałą zabawę od 20.00 do 3.00 rano  
zapewni Państwu nowy zespół muzyczny.*

**Polecamy najtańsze:  
wyborne trunki, smaczne posiłki**

Restauracja jest czynna 24 godz. na dobę.

**Uwaga !!! Organizujemy  
przyjęcia weselne i bankiety.**

Masz ochotę na  
**DELIKATESY Z INDYKA?**  
Przyjdź do sklepu

**AS Market**

**NOWOŚĆ!!! NOWOŚĆ!!!**  
*To może być wspaniała ucztą!*



Mięso z indyka to:

- wysoka zawartość pełnowartościowego białka
- niska zawartość tłuszczu ze znacznym udziałem nienasyconych kwasów tłuszczowych
- niepowtarzalne cechy smakowo-zapachowe umiejętnie przygotowanych przetworów.

Wysoką jakość mięsa gwarantują zakłady KĘDZIA z Wolsztyna.

As-Market Twoim sklepem, tel. 36-19.

## REKREACJA SPORT

Sklep **Alf** na nowy sezon rekreacyjno - turystyczny poleca:

- wyposażenie plażowe
- krzeselka i stoliki turystyczne
- meble ogrodowe (wybór kolorów)
- artykuły sportowe ■ namioty

*Już dziś pomyśl o miłym wypoczynku! Zapraszamy!*

## NOWO OTWARTE SOLARIUM "EDEN"

zaprasza

- Posiadamy 3 łóżka **TURBO**  
1 min. - 2 tys. zł.

Wykupując karnet godzinny -  
15% taniej (1 godz. - 100 tys. zł)

- **Siłownia**

Atlas Kettlera do ćwiczenia mięśni

- **Zabiegi wyszczuplające**

biotermiczna eliminacja  
miejscowej tkanki tłuszczowej

Kawa i inne napoje na koszt firmy

Solarium czynne codziennie w godz. 9<sup>00</sup>-22<sup>00</sup>.  
Kostrzyn, ul. Mickiewicza (pawilony handlowe)



# AGENCYJNA STACJA PALIW CPN

Kostrzyn n.O., ul. Bohaterów Stalingradu

E-94

E Pb-95

ON

Oferujemy duży wybór opon, olejów silnikowych, autokosmetyków oraz części do aut polskich i niektórych aut zagranicznych (paski rozrządu, świece, filtry, klosze).

# Bar "DUET"

Małgorzata Tańkiel i Beata Skórska s.c.

Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

Zapraszamy przez 24 godziny.

Polecamy: •hamburgery •napoje  
•chisburgery •hot-dogi •piwo  
•dania gorące •drinki

UWAGA!!! Najtańsze lody gałkowe w Kostrzynie - już od 2500 tys. zł.

## SKUP METALI KOLOROWYCH I ŻELIWA

bez zanieczyszczeń metalicznych

Czynny: Pn - Śr - Pt : 10.00 - 15.00, Sob: 10.00 - 13.00  
Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

Ul. Wodna 3,  
tel. 22-73.

## USŁUGI SANITARNO WETERYNARYJNE

specjalistyczne w pielęgnacji i leczeniu psów, kotów, ptaków ozdobnych poleca lek. wet. **Benedykta Wicherska**

**BADANIE MIĘSA W OBWODZIE KOSTRZYN n.O.**

Kostrzyn, ul. M. Konopnickiej 40/6, tel. 25-13.

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO "art-Profil"

w Kasynie Wojskowym jest czynna w godz. 12.00 - 18.00, w soboty 11.00 - 15.00

Sezonowa obniżka cen.  
Kasety już za 5000 zł.

## NOWY SKLEP WĘDKARSKO-MYŚLIWSKI



Kostrzyn n.O.  
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>.

## NAJTANIEJ W KOSTRZYNIE

OH - PŁASZ  
I ZEGARNISTRZA

bizuteria złota i srebrna,  
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,  
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

## PANASONIC

Sklep "Pawex audio - video" zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 18. Sklep czynny w godz. 10.00-18.00.

Taniej niż myślisz!

## Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe "Mars"

Zatrudnimy do pracy w sklepie z kosmetykami zagranicznymi pracownicę o dużych kwalifikacjach. Przyjęcie do pracy odbędzie się w drodze konkursu.

Wymagania:

- duża znajomość ogólna kosmetyków i ich stosowania,
- umiejętność prowadzenia szerokiego poradnictwa dla klientów,
- samodzielność w działaniu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 29-37. Oferty należy złożyć do 5.08.94 w siedzibie PHU "Mars".

\*\*\*

Zatrudnimy konserwatora - kierowcę, najchętniej emeryta posiadającego telefon.

Zatrudnimy dozorcę (emeryta lub rencistę).

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 5,  
tel. 2937 w godz. 8.00-18.00.

KOSTRZYN n.O.  
ul. Świerczewskiego 79  
TEL. FAX 35 70  
TLX 0445489



Umiesz rachować -  
kupuj u Szymaszka!

UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

Na terenie przedsiębiorstwa "Stifex" firma M&K otworzyła niedawno hurtownię wielobranżową.

W bogatej ofercie m.in. szeroki wybór odzieży. Godne polecenia są również koldry.

Hurtownia czynna w godz. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, a w każdą sobotę 8<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>.

M&K



# Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

## NASZE KOCHANE WĘDKOWANIE ciąg dalszy

Intensywność żerowania ryb możemy również ocenić po kolorze wody, szczególnie w zbiornikach zamkniętych. Zielona barwa zwiastuje zakwit, spowodowany bujnym rozwojem glonów z rodzaju zielenic. Wtedy ryby źle żerują; łowiąc je, trzeba często zmieniać głębokość przynęty, gdyż nawet gatunki typowo denne, okresowo przebywają w tych warunkach bliżej powierzchni. Ryby także źle biorą, jeżeli woda nabiera zapachu bagna. Zdarza się to często w okresie kilkudniowych upałów. Przy zajmowaniu stanowiska wędkarskiego (jeżeli łowi się z brzegu) należy podejść w kierunku wody wolnym krokiem i zatrzymać się za zastoną krzewów, czy włoskich traw - przodem lub bokiem do słońca tak, by na powierzchnię wody w strefie łowienia nie padał cień łowiącego i wędziska. Ponadto pamiętajmy, że wędzisko powinno być pozbawione wszelkich błyszczących ozdóbek np. z folii odbłaskowej. Ono nie musi być ładne. Ma być skuteczne. Od folii odbijają się promienie słoneczne, dając w wodzie nieznane rybam refleksy i budząc ich niepokój. Przy połowach z łodzi, jeżeli robimy ziasadkę na dużego karpia, leszcza czy lina, na wybrane miejsce powinniśmy przypłynąć co najmniej pół godziny przed rozpoczęciem wędkowania. Wszelkie hałasy są szczególnie dobrze słyszalne przed wschodem słońca, a kiedy w otoczeniu panuje idealna cisza. Trzeba delikatnie zanurzać wiosła w rejonie łowienia, podpłynąć na stanowisko niezbyt szybko a kotwicę opuszczać na dno powoli. W żadnym wypadku nie wolno jej rzucić. Ryby, które znajdują się wtedy na niegłębokim łowisku, pierzchają na boki i nie wrócą w to miejsce przez kilka godzin. Nie należy również stukać wędziskiem i wiosłami o dno i boki łodzi.

Dobra organizacja stanowiska połowu ułatwia i umila wędkowanie. Nierządka widzi się obrazek, którego głównym motytem jest wędkarz miotający się pośród porozrzucanych w promieniu kilku metrów akcesoriów, próbujący przy okazji odnaleźć przedmiot potrzebny w danej chwili. Jak tego uniknąć? Oczywiście od właściwego przygotowania sprzętu już w domu przed wyjazdem; zarówno zasadniczego (wędziska, kołowrotka, przypony itp.), jak i pomocniczego (podbierak, pudełko, pojemniki, zanęta, krzesło itd). W czasie wędkowania najbardziej ekonomiczną jest pozycja siedząca (wyłączając spinnigowanie). Umożliwia ona dokładną obserwację wskazania spławika, ułatwia wykorzystanie wszystkich akcesoriów, mniej męczy a ponadto lepiej maskuje wędkarza. Do przechowywania przynęt zamiast przysłowionego "słoika po śledziach" stosujemy oryginalne pojemniki na przynęty, w miarę duże, aby łatwo można było wyjmować z nich np. białe robaczki, ze ściśle przylegającymi zamknięciami. Pojemnik taki przy pomocy stelaża można sobie ustawić w zasięgu ręki. Z lewej strony dła wędkujących praworęcznych. Z tej strony również kładzie się podbierak oraz mocuje siatkę do przechowywania ryb. I tu apel do wędkujących, już kilkakrotnie ponawiany. Zachowujmy umiar w dostawianiu łowiska do własnych potrzeb. Nie zabierajmy ze sobą żadnych piątek lub siekier, które miałyby służyć do wycinania zbędnych gałęzi, trzciny oraz trawy, przeszkadzających w "prawidłowym" zorganizowaniu stanowiska. Przy wielu akwenach jest to wręcz zabronione regulaminowo. Po zacięciu większej ryby doprowadzamy ją najpierw - przez odpowiednie manewrowanie wędziskiem, do stanu silnego zmęczenia, a kiedy nie stawia ona dalej oporu, przystępujemy się do ładowania. W pierwszej chwili po zacięciu "dużej ryby" sta-

rajmy się przyjąć taką pozycję, aby zdobyć nas nie widziała i szybko wyprowadzimy ją ze strefy nęcenia, by nie spłoszył pozostałych. Dopiero gdy opór ryby osłabnie, możemy zrezygnować z krycia się przed "przeciwnikiem". Jedną z zasad wędkarskich głosi, że od momentu wykonania zacięcia i nawiązania kontaktu z rybą, trzeba mieć żyłkę stale napiętą, aby dzięki elastyczności szczytówki, amortyzatora i żyłki odeprzeć wszelkie kontrataki ryby i wyzerpać jej siły. Po zahaczeniu ryba przeważnie usiłuje odpląć ku najbliższemu kryjówkom, utworzonym przez zwalone drzewa, wbite w dno pale, faszynę mocującą brzegi, podwodne głazy. Nie wolno dopuścić do tego i wszelkimi siłami należy starać się zmienić kierunek ucieczki. Po osłabnięciu ryby należy rozzerzeć się w terenie, aby wybrać odpowiednie miejsce wyjęcia jej z wody.

W wodach płynących powinno się ono znajdować poniżej łowiska. Dzięki temu nie będzie potrzebne holowanie ryby pod prąd, a więc zmniejszy się ryzyko jej zerwania. Do wyjmowania ryb używa się podbieraka lub osądzi, ale niekiedy przy sprzyjających warunkach terenowych (niski, piaszczysty brzeg) i przy niektórych gatunkach ryb, można je wydobyć na brzeg wysłizgiem lub ręką. Pamiętajmy by nie działać siłą. Rybę należy pokonać sprytem, opanowaniem i doświadczeniem. A to ostatnie zdobywa się poprzez liczne treningi w różnych warunkach terenowych. Nie próbujmy na przykład wyjmować ręką dużego szczupaka, sandacza, suma czy węgorza. Pokaleczymy ręce, a często możemy stracić rybę. Posługiwanie się podbierakiem też nie jest tak proste jak się wydaje. Aby nauczyć się poprawnego posługiwania się tym sprzętem, na początku powinno się używać go do wyjmowania z wody wszystkich złowionych ryb - nawet tych małych. Przed przystąpieniem do operacji wyjęcia ryby z wody zanurza się podbierak na głębokość 20-30 cm i trzyma się go nieruchomo w jednym miejscu. Nawet lekkie muśnięcie ryby może spowodować jej gwałtowną reakcję i w konsekwencji utratę zdobyczy. Rybę powinno wyjmować się z wody, podstawiając podbierak z tyłu. Manewruje się nim tak, by ryba sama wpłynęła z prądem do siatki. Podbierak z rybą w środku nie od razu podnosi się do góry, zdobyć może jeszcze wyskoczyć z siatki, zrywając przy tym żyłkę. Podbierak wraz z rybą podciąga się po wodzie w kierunku "do siebie" i dopiero wtedy wnosi go do góry. Nie preferuję osęki, uznając ją za sprzęt mało humanitarny. Muszę jednak przyznać, że jest to niezwykle wygodny sprzęt, szczególnie w ręku spinnigisty. Dobrej firmy, jest lekka, bezpieczna, łatwo przytrzymać ją do paska, nie przeszkadza przy brodzeniu, a umiejętnie stosowana umożliwia wyjęcie z wody nawet największych ryb żyjących w naszych wodach. Opanowanie techniki operowania osęką należy do zadań znacznie trudniejszych niż nauczanie korzystania z podbieraka. Z obowiązku więc podaje, że są trzy podstawowe sposoby jej stosowania. Zahaczenie pod pokrywą skrzeliową, w przypadku sumy i dużego szczupaka wprowadzenie osęki do paszczy ryby i wbiecie w gardło oraz zahaczenie zewnętrzne od strony brzusznej za płetwami piersiowymi. Chwył ten jest jednak najbardziej barbarzyński i nie powinien być stosowany. Podobnie jak przy użyciu podbieraka - zaciętej ryby nie unosi się od razu do góry, lecz zdecydowanym, płynnym ruchem wyciąga wysłizgiem na brzeg lub do łodzi. Każdy wędkarz powinien unikać zadawania złowionej rybie zbędnego bólu. Po wyjęciu ryby z wody i odczepieniu z haczyka, trzeba niezwłocznie sprawdzić, czy ryba po-

siada określony regulaminem wymiar ochronny. Niewymiarowe ryby należy bardzo ostrożnie wypuścić do wody. Nie wolno rzucać rybą o wodę. Złowione i wymiarowe ryby najlepiej przechowuje się w siatkowych sadzach. Sadz musi być odpowiednio długi; jeśli nie będzie głęboko zanurzony, należy go z wierzchu nakryć trawą, aby zabezpieczyć ryby przed działaniem promieni słonecznych. Obowiązujący regulamin amatorskiego połowu ryb zabrania przechowywania ryb w siatkach dłużej jak 24 godziny, jak też wspólnego przechowywania w jednej siatce ryb złowionych przez kilku wędkarzy. Podczas połowów w upalne dni ryby po zabiciu należy natychmiast wypatroszyć, usunąć skrzela oraz oczy. Nie powinno się ryby skrobać, gdyż łuski chronią tuszkę przed rozkładem. Natomiast odradzam KOLEGOM, podczas trwającego jeszcze na łowisku wędkowania, ogławiania ryb i odcinanie im ogonów. Łuski, głowa i ogon są niezbędne do określenia gatunku i wymiaru złowionych ryb. Obcinanie wykonuje się po ukończeniu połowów. Bo jak udowodnimy w trakcie kontroli, że szczupak miał np. 41 cm a nie 38. Podczas łowienia na spinning często zmienia się stanowiska, a nawet łowisko. Złowione ryby najwygodniej jest po zabiciu przenosić w przytroczonym do boku wiklinowym koszyku. Barbarzyństwem jest noszenie żywych ryb w siatce albo nanizanych na sznurki lub witki. Ryby takie giną w męczarniach, a także szybko ulegają rozkładowi. Po zabiciu i wypatroszeniu odradzam mycie i solenie. Lepsze jest wytarcie szmatką i przełożenie w koszyku pokrzywą. W żadnym razie nie wkłada się ryb do woreczka z folii, gdyż wtedy ulegają one szybko zaparzeniu, a tym samym i zepsuciu.

I tyle o tym, naszym, kochanym wędkowaniu.

## RYBY MORSKIE - wymiary ochronne

Z braku miejsca nie zamieściłem w ostatnim numerze wymiarów ochronnych ryb morskich Bałtyku w granicach polskiego wybrzeża.

Tak, tak, one również, a ustanowiło je wspomniane poprzednio Rozporządzenie Ministra Żegluzi z 10.10.1963r. w "sprawie ochrony rybołówstwa morskiego" A oto te wymiary i okresy ochronne ryb morskich:

**dorsz** - wymiar ochronny 30 cm, tarło w maju i czerwcu

**gładzica** - wymiar ochronny: na zachodnim Bałtyku - 25 cm, na środkowym Bałtyku - 25 cm, na wschodnim Bałtyku - 21 cm.

Okres ochronny - na zachodnim i środkowym Bałtyku od 1 lutego do 30 kwietnia na wschodnim Bałtyku od 1 stycznia do 31 maja

**skarp** - wymiar ochronny: na zachodnim Bałtyku - 30 cm na środkowym Bałtyku - 30 cm na wschodnim Bałtyku - 23 cm

Okres ochronny od 1 czerwca do 31 lipca

**stornia** - wymiary i okresy ochronne identyczne jak gładzica

**belona** - nie posiada wymiaru ani okresu ochronnego, tarło w czerwcu.

## AKTUALNOŚCI Z KOSTRZYŃSKICH KÓŁ PZW

W niedzielę 10 lipca koło wędkarskie PZW nr 1 "KOLEJARZ" rozegrało swój kolejny konkurs w kategorii spławikowej. Miejscem zawodów tym razem była opaska kamienna na Warcie naprzeciwko KZP. Osiągnięte wyniki raczej przeciętne. Piekielny upał, a ponadto były to

pierwsze zawody na tej wodzie i ryba jeszcze się nie przyzwyczaiła do smakowitych zanęt. Osiągnięto następujące wyniki:

Juniorzy: 1 m **Marcin Włodarczak** 800 pkt

Seniorzy:  
1 m **Roman Lubiański** 2900 pkt  
2 m **Henryk Dłużak** 2325 pkt  
3 m **Marcin Mazan** 2030 pkt  
4 m **Jan Włodarczak** 1995 pkt  
5 m **Zbigniew Walkowiak** 1750 pkt  
6 m **Mirosław Walaszek** 1470 pkt  
7 m **Tadeusz Semenowicz** 1315 pkt  
8 m **Stanisław Kamiński** 1300 pkt  
9 m **Dariusz Wróbel** 1140 pkt  
10 m **Adam Ratajczak** 690 pkt

Na tej samej wodzie w dniu 17 lipca, również niedziela, wystartowali w kategorii spławikowej członkowie klubu wędkarskiego. Frekwencja niska. Czyżby zabrakło odwagi pozostałym Kolegom. Startowali za to prawie sami najlepsi "zawodowcy". Uzyskano wspaniałe rezultaty, jak na tę porę roku i panujące upały. Mogły one być jeszcze lepsze, ponieważ kilka potężnych ryb siępięło się startującym z haczyków, a koledze Włodarczacy ogromne karpisko urwało amortyzator. Uzyskano następujące wyniki:

1 m **Jan Włodarczak** 7010 pkt  
2 m **Marcin Mazan** 4085 pkt  
3 m **Jan Zagacki** 3060 pkt  
4 m **Dariusz Wróbel** 2810 pkt  
5 m **Jerzy Borysowicz** 1565 pkt

Następne spotkanie "klubowców" we wrześniu, najprawdopodobniej w Siekierkach. Ustalono już termin indywidualnych Mistrzostw Kostrzyna w konkurencji spławikowej na rok 1994 w kategorii seniorów i juniorów. Odbędzie się one 7 sierpnia na Warcie w Kostrzynie. Zapisy z opłatą startową w wysokości 30 tysięcy złotych przyjmują członkowie Zarządów kół kostrzyńskich PZW do dnia 1 sierpnia włącznie. Jednocześnie przeprowadzony zostanie konkurs o "Drużynowy Puchar Burmistrza Miasta Kostrzyna". Pana Burmistrza prosimy o zakup pucharu i osobiste jego wręczenie zwycięzcom.

O szczegółach w ogłoszeniach na tablicach kół PZW.

## NASZA RYBKO-ZGADUŁA KONKURS nr 24

Prawidłowa odpowiedź na pytania z konkursu nr 23 brzmi:

Pyt. 1 - Organami uprawnionymi do zwalczania szkodnictwa wodnego oraz kłusownictwa rybackiego jest Państwowa Straż Rybacka, Społeczna Straż Rybacka PZW, Straż Ochrony Przyrody, funkcjonariusze Policji Państwowej i Straży Granicznej na wodach granicznych jak również upoważnione osoby przez innych właścicieli i dzierżawców wód.

Pyt. 2 - Największe zbiorniki zaporowe w Polsce to: Zalew Zegrzyński na Narwi 3300 ha, Goczałkowiec na Wiśle 3200 ha, Jezioro na Warcie 3100 ha, Siemianówka na Narwi 3000 ha oraz Sulejów na Pilicy 2500 ha.

A oto pytania na konkurs nr 24.

Pyt. 1 - Wśród jakiej roślinności wodnej najchętniej przebywa szczupak i okoi?

Pyt. 2 - Jaką rybę wolno łowić od 15 lipca na terenie województwa gorzowskiego?

Nagrodą dla zwycięzcy będzie bon-twarowy o wartości 100 tysięcy złotych do zrealizowania w sklepie wędkarskim sponsora naszej zabawy Pana Leona KUCZYŃSKIEGO z Kostrzyna.

Odpowiedzi na pytania prosimy przestać na adres wydawcy: AWR "Delta" ul. Jagiellońska 1a, 66-470 Kostrzyn n/O względnie przekazać na kartce z nazwiskiem i adresem w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" do dnia 01.08.94r.

Niestety, nikt nie udzielił prawidłowej odpowiedzi na pytania konkursu nr 23.

SUMIK

## Garść wspomnień związanych z początkiem życia kulturalnego wśród gruzów Kostrzyna (2)

Stołówkowa salka stała się wkrótce za ciasna dla rosnącej liczby mieszkańców. Wyremontowano więc salę gimnastyczną (obecny budynek Muzeum Przyrodniczego), należąca do byłej szkoły dla chłopców.

### SALA LUDOWA

- bo tak nazwano wyremontowany obiekt, była znacznie większa oraz wyższa od tej w stołówce PKP. Oprócz zabaw tanecznych, do najczęściej organizowanych w niej imprez, należały okolicznościowe akademie urzędowe "z okazji" lub "ku czci". Zwykle odbywały się to w ten sposób, że na rzędach długich ław (wykonanych z surowego drewna) siadała publiczność (inaczej: uczestnicy) łącznie z nawet bardzo małymi dziećmi. Na scenie, za stołem, zajmowało miejsce prezydium. Ktoś spośród tego grona wchodził na mównicę i wygłaszał, przeważnie dość długą, mowę "przetkaną" polityką międzynarodową i ideologicznymi sloganami. Najczęściej było to odczytywanie z kartek wcześniej przygotowanego tekstu. Tak zwana "część oficjalna" akademii nie często kończyła się na wystąpieniu jednego tylko mówcy. Mikrofonu i głośników nie było, więc starano się przemawiać donośnym głosem. Zainteresowanie przemówieniami było przeważnie niewielkie, gdyż prawie wszystkie wystąpienia zawierały w znacznej części podobne do siebie i ogólnie znane treści. Zebrani wymieniali pomiędzy sobą uwagi, niektórzy rozmawiali szeptem, a znużone dzieciaki grymasiły półgłosem. Nie należało do rzadkości, że mówca przerywał czytanie, prosząc o spokój. To przynosiło tylko chwilowy efekt.

Zgromadzeni czekali na część artystyczną akademii, która prawie zawsze następowała po części oficjalnej. Czasem były to interesujące występy, częściej - byle jakie. Ale dla ludzi żyjących bez telewizji a czła i bez radia, nawet

skromne imprezy dawały trochę rozrywki.

Kiedy więc mówca prosił o powstanie i intonował "Wyklęty powstań ludu ziemi...", "Naprzód młodzieży świata..." lub inną tego rodzaju pieśń, wiadomo było, że pora na rozrywkę już bliska.

Od czasu uruchomienia Sali Ludowej mogliśmy gościć w naszym mieście zespoły teatralne takie jak Teatr Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry i inne. Oklaskiwaliśmy z zapalem między innymi "Zemstę", "Cyrulika Sewilskiego", "Hadriana z Gzysów" i włączaliśmy się w melodyjne piosenki "Wodewilu Warszawskiego". Były to wspaniałe chwile, dające pogodę i odprężenie.

Zimą aktorzy narzekali na brak ciepłej szatni i odgrzała się, że "nigdy znowu", ale po pewnym czasie zjawiali się znowu. A jak reagowali na zimno ludzie z widowni? - Siedzieli skuleni w kurtkach i płaszczach, a podczas przerw przypytywali dla rozgrzania nóg. Ale nie rezygnowali.

Kiedy organizowano zabawy, ławy wędrowały pod ściany, wzdłuż stołów. Srodek sali przeznaczony był dla tańczących. Orkiestra lokowała się na scenie, a bufet - w przeciwległym kącie sali. Do najczęściej przygrywających należały zespoły Orplów i Wróblów. W porze zimowej było w lokalu tak zimno, że panie tylko do tańca zdejmowały płaszcze. Z podłogi niezbyt dobrze konserwowanej, unosił się kurz. Mimo tych istotnych niedogodności, bawiono się wesoło.

Na zabawach zjawiali się często żołnierze radziecy. Przychodzili w większej grupie, bez kobiet. Wówczas orkiestra grała kozaka, a goście tańczyli na środku sali, oklaskiwani przez kostrzynian za szczególnie popisowe partie tańca. Tańczyli sami. Nie próbowali angażować do kozaka naszych dziewcząt. Po krótkim

czasie, zwykle również w grupie, opuszczali salę.

Sala Ludowa służyła też jako miejsce wyświetlania filmów. Niewygodne ławy, niedogrzane wnętrza, terkoczący aparat projekcyjny, dudniący głośnik i prosta podłoga, zmuszająca widzów siedzących w dalszych rzędach do wyciągania szyi - to w sumie żaden komfort. Cóż? - innego kina nie mieliśmy, a o telewizji wtedy nikt nie marzył.

### OKOLICE HOTELU MIEJSKIEGO

Wypada nadmienić, że bardziej "eleganckie" zabawy organizowano czasem w lokalu restauracji hotelowej. Lokal ten, jak na kostrzyńskie warunki, prezentował się dobrze. Było tam ciepło i sympatycznie, lecz pomieszczenia nie były duże, więc nie mogły pomieścić większej ilości osób. W dodatku organizowane tam zabawy zakłócały normalne funkcjonowanie restauracji, zwanej "gospodą", prowadzonej przez pana W. Czaplńskiego, pracownika Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" (obecnie RSZiZ).

Frekwencja na akademiach zaczęła z czasem w widoczny sposób maleć. Odbiorniki radiowe stawały się coraz bardziej powszechne. Kupowano adaptery i płyty "długogrające" z nagraniami, uprzyjemniającymi prywatne spotkania towarzyskie. Działalność kulturalną zaczął prowadzić Klub Garnizonowy na terenie koszar.

Na organizowanie mniej licznych zebrani Sala Ludowa była zbyt obszerna. Władze miasta postanowiły wyremontować jakiś mniejszy obiekt, który mógłby służyć celom społecznym. Wybór padł na parterowy, wypalony budynek stojący naprzeciw Hotelu Miejskiego. Po remoncie powstała z tego salka długa i wąska, z podłogą wznoszącą się co kilka metrów o jeden schodek. Czytelnik z pewnością już się domyśla, że chodzi o budynek zajmowany obecnie przez sklep z artykułami żelaznymi oraz zakłady fryzjerski i szewski. Na końcu salki zbudowano małą scenę. Całość wyposażono w drewniane krzesła kinowe. Odtąd odbywały się tam sesje Miejskiej Rady Narodowej, różne zebrania i narady, czasem także akademie.

### ZABAWY LUDOWE

odbywały się nie tylko w Sali Ludowej. W całej Polsce panowała wtedy moda na urządzenie w ciepłej porze roku tak zwanych "zabaw ludowych" pod gołym niebem. Takie zabawy, poprzedzane czasem występami wokalo-tanecznymi dzieci ze szkoły podstawowej, odbywały się także w naszym mieście, w ogrodzie przy zburzonym (w późniejszym okresie gruntownie wyremontowanym) kasynie oficerskim przy ulicy Kościuszki. Nie będę zatrzymywać się przy opisie tych zabaw, ponieważ uczyniłam to już w artykule poświęconym przeszłości ulicy Kościuszki, w jednym z poprzednich numerów naszej gazety. W nieco późniejszym czasie, gdy budynek kasyna przejął jednostka wojskowa, podejmowano próby urządzania tych zabaw w innych miejscach, takich jak plac przy obiekcie Ochotniczej Straży Pożarnej czy "Park Wędkarza". Z czasem zwracano na organizowanie tego rodzaju popularnych imprez zanikł prawie zupełnie.

Czasem organizowano na terenie Kostrzyna

### IMPREZY O ZASIĘGU SZERSZYM NIŻ LOKALNY.

Zaliczyć do nich można "splywy kajakowe" oraz festyny z udziałem gości z terenu powiatu. Jeden taki festyn zorganizowano pod koniec lat czterdziestych na Starym Kostrzynie. Nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć, co było okazją do urządzenia tej uroczystości. Być może, "Tydzień Ziemi Zachodnich". Uczestniczyły w nim setki (jeśli nie tysiące) przyjeżdżących z Gorzowa i okolicy. Było jakieś spotkanie delegacji polskiej i niemieckiej pośrodku odrzańskiego mostu, były popisy taneczne grupy autochtonów, śpiewających: "Tyś za wodą, ja za wodą...", były orkiestry, kapele itp. Wszystkie te radosne nuty i przypyty miały miejsce na najwyższej części bastionu "Król", w której ściany wmurowano w 1945 roku tablice z nazwiskami poległych bohaterów armii radzieckiej. Wieczorem wystrzeliano rade i palono ogniska po obu stronach Odry, wznosząc okrzyki: Pokój, Przyjaźń, Frieden, Freundschaft itp. Lecz kiedy zmrok zgęstniał, okrzyki stawały się coraz mniej parlamentarne i przyjazne - i to także - po obu stronach Odry. Atmosfera stawała się taka, że większość uczestników uznała festyn za zakończony. Słychać było warkot samochodów ciężarowych, odwożących młodzież i gości do domu. Dlaczego taki finał przybrał ten festyn? Na obu brzegach rzeki znaleźli się ludzie, którzy jeszcze tak niedawno stali naprzeciw siebie z bronią w ręku. Postrzegali się nawzajem wyłącznie jako masa, bo kontaktów osobistych nie mogło być wtedy żadnych, a wspomnienie wojny było jeszcze tak niedługo i żywe. Rany nie zablizniły się jeszcze. Ludzie w owym czasie nie byli przygotowani do przyjaźni poprzez tę granicę. Potrzebne były zmiany w sposobie myślenia, a przede wszystkim potrzebny był czas - który nie tylko leczy rany, ale pozwala spojrzeć z dystansu, bez emocji, na różne sprawy. Same deklaracje pokojowe - to za mało. Wołają pokój, przyjaźnią międzyludzką, trzeba żyć na codzień, realizować ją.

Strzępki wspomnień tamtego festynu sprzed lat, który miał być oficjalną demonstracją przyjaźni ludzi żyjących po obu stronach Odry - rzeki, której wtedy ani im ani nam nie wolno było przekroczyć, powróciły echem podczas pięknej uroczystości "Narodzin Starego Kostrzyna" w kwietniu b.r. Polacy i Niemcy witali się przyjaźnie, podawali sobie ręce, rozmawiali ze sobą, uśmiechali się do siebie. I tylko taka bezpośrednia forma kontaktu może rodzić wzajemną życzliwość, a nawet przyjaźń. Ale takie kontakty stały się możliwe dopiero od niedawna.

Alicja Kłapoczek

### W KZP SA

## Sezon urlopowy

Lipiec i sierpień - to w Polsce miesiące nie tylko wakacyjne, ale również sezon urlopowy. Ciepłe dni wabią nas nad rzeki, jeziora, a szczególnie nad morze. Choć góry mają w tym okresie również wiele powabu i licznych zwolenników.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze SA są właścicielem dość obszernego domu czasowego "TOPAZ" w Karpaczu. W mieście tym, leżącym w malowniczej okolicy na północnych stokach Karkonoszy, sezon turystyczny i wypoczynkowy trwa prawie przez cały okrągły rok. "TOPAZ" gości zimą miłośników sportów narciarskich, latem - zwolenników wycieczek górskimi szlakami, począwszy od tras bliższych i łatwiejszych aż po najwyższy szczyt Sudet - Śnieżkę.

Na wstępie zadaję pytanie kierownikowi Działu Kadr i Szkolenia panu Ryszardowi Paprockiemu:

- Czy duża liczba pracowników KZP korzysta obecnie z urlopow?

Odpowiedź jest twierdząca, chociaż dokładnej statystyki w tym zakresie Dział Kadr obecnie nie prowadzi. Pracownicy fizyczni załatwiają swoje sprawy urlopowe na wydziałach. Ale od przyszłego roku - zaznacza pan Paprocki - gdy sprawy te zostaną objęte komputerem, nasz dział będzie dysponował pełnym zakresem danych na ten temat.

Odwiedza pana Bogusława Dadoka

- kierownika działu Socjalno-administracyjnego.

- Czy dużo pracowników korzysta z czasów w Karpaczu?

- Dom Wczasowy "TOPAZ" jest dzierżawiony przez pracowników KZP SA, przebywających na bezpłatnych urlopowach. Dzierżawcy sami dbają o odpowiedzialne wykorzystanie miejsc wczasowych. Jeśli chodzi o załogę KZP SA, to kłopotów z otrzymaniem miejsc w "TOPAZIE" raczej nie ma. Mogą wystąpić jedynie pewne przesunięcia w czasie, jeśli na dany turnus zgłasza się zbyt duża liczba chętnych. Dział Socjalny pośredniczy w załatwianiu miejsc wczasowych dla załogi w "TOPAZIE".

- A jeśli ktoś z pracowników chciałby wypoczywać w innym ośrodku?

- Jeśli zgłosi do nas chęć wyjazdu do innego ośrodka, załatwiamy formalności związane z uzyskaniem czasów w wybranym miejscu. Te sprawy pracownik może też załatwić na własną rękę.

- Czy wczas są dofinansowywane przez zakład?

- Tak.

- Niezależnie od tego, czy są to wczas w Karpaczu, czy w innej miejscowości?

- To nie ma znaczenia.

- Czy z dofinansowania mogą korzystać też emeryci i renciści?

- Oni także są do tego uprawnieni.

- Jaka jest wysokość dofinansowania - kwotowo lub procentowo?

- Są to zróżnicowane kwoty, w zależności od dochodów na każdego członka danej rodziny.

- A ile wynosi pełny koszt dwutygodniowych wczasów dla jednej osoby?

- Ceny kształtują się różnie, w zależności od standardu. Waha się to w przybliżeniu w granicach 3.500.000 do 4.500.000 złotych.

- Czy organizowane są też kolonie letnie dla dzieci pracowników?

- W okresie tegorocznych wakacji pojechało na kolonie 210 dzieci pracowników KZP SA, a 20 korzysta z obozów. Kolonie i obozy są również dofinansowywane przez Zakład. Pełny koszt pobytu na koloniami jednego dziecka wynosi 3.200.000 złotych.

- Jaki procent tej sumy pokrywa Zakład?

- Analogicznie, jak przy dopłatach do wczasów - w zależności od wysokości dochodów na członka rodziny.

- Dziękuję za rozmowę.

Na razie jest okazja, by wszystkim przebywającym na wczasach, koloniami czy obozach życzyć pogody i dobrego wypoczynku. O wrażeniach urlopowych i wakacyjnych porozmawiamy innym razem.

Alicja Kłapoczek

## Z redakcyjnej poczty



Po przeczytaniu w ostatnim numerze "Gazety Kostrzyńskiej" artykułów które nawiązywały w swojej treści do spraw związanych z basenami miejskimi oraz ratownikami zatrudnionymi na nich, byłem zaskoczony brakiem obiektywnych opinii zawartych w tychże artykułach.

Na początku chciałbym stwierdzić, iż baseny Miejskie w Kostrzynie są jednym z ładniejszych obiektów tego typu, w tym regionie naszego kraju. Jest to obiekt, który zapewnia użytkownikom nie tylko możliwość czynnego wypoczynku (pływania), ale również rekreacji i wypoczynku. Płacąc za wstęp nie nabywa się tylko prawa do korzystania z basenów, można urozmaicić sobie pobyt korzystając z przyrządów: huśtawki, karuzele, z których chętnie korzystają najmłodszy nasi goście, można dokonać zakupów w barze, który mieści się na terenie obiektu, wreszcie, jeżeli ktoś jest zmęczony znajdzie dla siebie miejsce aby w ciszy, w ustronnym miejscu, na łonie przyrody - odpocząć.

Chciałbym również zaznaczyć, iż nie małym nakładem starań oraz pieniędzy, obiekt jest utrzymywany w dobrym stanie higieniczno-sanitarnym. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż systematycznie są przeprowadzane kontrole przez Sanepid-Dębno, których składową częścią jest pobieranie próbek wody i wszystkie te kontrole mają wynik pozytywny. Dla niezorientowanych dodam, że nie jest możliwe aby obiekt tego typu mógł być otwarty bez pozytywnych protokołów Sanepidu.

Co do godzin otwarcia obiektu, to chciałbym powiedzieć, że jest on czynny

zgodnie z ustawową ilością godzin, który to czas regulują odpowiednie przepisy.

Z własnego doświadczenia dodam, iż nie sposób tak zsynchronizować czas otwarcia tego obiektu, aby odpowiadał on wszystkim użytkownikom.

Na koniec przejdźmy do sprawy ratowników.

Na basenach obowiązuje regulamin i bardzo często prośbę ratownika o to aby dana osoba przestrzegala tenże regulamin jest rozumiana opatrnie. Nie wszyscy użytkownicy zdają sobie sprawę z faktu, iż dobrem naczelnym jest troska o ich własne bezpieczeństwo i spokojny wypoczynek wszystkich wypoczywających. Niektórzy z naszych gości chcieliby aby wszystko co dzieje się na basenach było żywiołowe, bez jakiegokolwiek kontroli - lecz tak być nie może!

Po to są zatrudnieni ratownicy, przeszkoleni na kursach Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, aby zapewnić bezpieczeństwo i przyjemny wypoczynek oraz w miarę możliwości eliminować wszelkie stany zagrożenia.

Podsumowując: prosimy tylko o zapoznanie się i przestrzeganie regulaminu pływania, a wówczas wszyscy będą bezpiecznie oraz przyjemnie wypoczywać, czego Państwu życzymy!

P.S. W nawiązaniu do grupy młodzieży, która przebywała w Kostrzynie z Ukrainy, chciałbym przypomnieć, iż w ramach staropolskiej gościnności udostępniłmy nasz obiekt dla tej grupy nieodpłatnie, tym niemniej przepisy, które obowiązują, miały zastosowanie również w stosunku do nich.

Członek Zarządu Wojewódzkiego WOPR w Gorzowie Wlkp  
Instruktor Ratownictwa WOPR nr 616

Leszek Smolarczyk

## Nasza kolej kochana!

Myszę, że wielu z nas już zapomniała o tym jak to pociągi zimową porą przyjeżdżały i odjeżdżały z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem. Cóż, teraz mamy lato możemy być spokojni. Czy aby na pewno? Próbując odpowiedzieć na to pytanie, przytoczę państwu moje tygodniowe wojaże na trasie Gorzów Wlkp. - Kostrzyn n/O (odjazd 15.33).

- poniedziałek - pogoda piękna choć może trochę upalnie. Czekam na pociąg. Słyszę sygnał bim-bom i zapowiedź opóźnienia pociągu około 20 min (jestem zły, ale coż to tylko 20 minut).

- wtorek jako, że się "zasiedziałem" w gorzowskich sklepach gonię jak szalony na pociąg. Patrzę na zegar jest 15.33. Wpadam na dworzec i słyszę znajomy sygnał bim-bom i zapowiedź opóźnienia pociągu około 20 min (widać i na kolei historia lubi się powtarzać).

- środa, pociąg odjeżdża planowo (jak

się później okazało był to jedyny raz w tygodniu).

- czwartek, upał niemiłosierny. Idąc na dworzec myślę o kąpeli w basenie. Bim-bom - pociąg z Krzyża jest opóźniony około 45 min (niech to szlag trafi, mój organizm ledwo co zipie z upału jaki panuje na dworze, a tu jeszcze ta kolej kochana...)

- piątek, w końcu deszcz. Jest czym oddychać. Żwawym krokiem idę w kierunku dobrze znajomego dworca. Siadam w holu na ławeczce. Pomimo doświadczeń z tego tygodnia o godzinie 15.30 wpadam w lekkie zdenerowanie. W końcu słyszę znajomy głos z megafonu i zapowiedź opóźnienia pociągu około 60 min (nie przytoczę w tym miejscu słów, które mi się na język cisnęły). Ochłonawszy z wrażeń zaczynam sobie nucić z utęsknieniem piosenkę A.Rosiewicza .. Wsiąść do pociągu byle jakiego.

Wojazer.

P.S. Poniedziałek następnego tygodnia. Opóźnienie pociągu wyniosło 45 min. CDN?

## Polscy biegacze w Peitz

Jak donosi "Peitzer Amsanzeiger" nr 8/94, na dzień 9 lipca b.r. zaplanowano trzeci z kolei polsko-niemiecki bieg sztafetowy na trasie Cottbus - Zielona Góra. Organizatorzy biegu - to zielonogórski MKKL Lubtour oraz "Parklauber e.V.Cottbus".

Start przewidziano na godz. 9-tą rano sprzed nowego ratusza w Cottbus, przy

czym z każdego z miast-uczestników wystartują drużyny w składzie: jedna kobieta i trzech biegaczy w dowolnym wieku oraz jeden uczestnik w wieku powyżej lat 50.

Na stukilometrowej trasie biegu, sztafety mają się zmieniać 15 razy. Na trasie sztafety leży między innymi Peitz - miasteczko zaprzyjaźnione z Kostrzynem.

A może sportowcy Kostrzyna pomyślą o jakimś biegu sztafetowym przez nadodrzańskie tereny Polski i Niemiec?

a.k.

## POZDROWIENIA

Dla wszystkich leniuchów, którzy spędzają wakacje w mieście, pozdrowienia z wędrowki po Górach Kamiennych i Vranich Horach (Czechy) ślą "Baca" - R.Skałba i jego owieczki: Kura, Rupek, Fryta, Bojar, Szary, Czechu, Ryży, Topik, Magda i Kaśka.

## Kronika policyjna

### GINĄ MERCEDESY

W ostatnim czasie skradziono w Kostrzynie dwa samochody marki Mercedes na szkodę obywateli Niemiec. Pierwszy zginął 19 czerwca z parkingu przy ulicy Piastowskiej. Poszkodowany oszacował jego wartość na 260 mln zł. Drugi skradziony został z parkingu przy bazarze przygranicznym 30 czerwca.

W obu przypadkach sprawcy dotychczas nie ustaleni.

### WŁAMANIE DO SKLEPU

2 lipca miało miejsce włamanie do sklepu spożywczo-mięsnego na ulicy 15-lecia należącego do RSP Golice. Ze sklepu skradziono alkohol i wyroby tytoniowe, zginęły także pieniądze z kasetki w wysokości 7 mln.zł. Sprawcy dotychczas nie ustaleni.

### WYPADEK DROGOWY

12 lipca na ulicy Waszkiewicza miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący sa-

mochem Citroen potrafił nieprawidłowo wjeżdżając na jezdnię rowernem nieletniego. Chłopiec doznał urazu czaszki i przebywa na leczeniu w Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie.

### SMIERTELNY UPADEK

15 lipca o godz. 19.30 podczas demonstracji lamp w sklepie spożywczym "Piast" monter spadł z drabiny o wysokości 3 m. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Przyczyną upadku jest dotychczas nieznana.

### BEZ MELDUNKU

15 lipca w godzinach popołudniowych zostali zatrzymani dwaj obywatele Łotwy, którzy od 15 czerwca zamieszkiwali u mieszkańca Kostrzyna bez dopełnienia obowiązku meldunkowego. Sprawa ta została rozpoznana przez Kolegium d/s Wykroczeń w trybie przyspieszonym. Obaj zostali ukarani grzywnami po 1 mln zł. Ponadto Wojewoda Gorzowski wydał im wizę administracyjną zobowiązującą ich do opuszczenia terytorium RP w ciągu 48 godzin. Jednocześnie sporządzono wniosek o ukaranie na mieszkańca Kostrzyna w którego mieszkaniu przebywały osoby bez zameldowania.

J.Sz.

12 lipca 1994, Kostrzyn, Amfiteatr

## Koncert "Wilków"

Pomimo późnego popołudnia, słońce bez litości przypiekało publiczność oczekującą na koncert, który miał szansę stać się muzycznym wydarzeniem tych wakacji.

Niestety, prawie dwugodzinny posług skutecznie wyczerpał cierpliwość (po mieście krąży przynajmniej pięć wersji tłumaczących owo opóźnienie). Koncert zaczął się sztywno, zmęczona upałem i czekaniem publiczność nie reagowała zbyt entuzjastycznie. Wraz ze stopniowym zapadaniem zmroku atmosfera stawała się coraz gorętsza(!). Wszystkie znane hity zespołu odśpiewano wspólnie, "rozkrecało się", w czasie jednego z bardziej rockowych "kawałków" przed sceną rozpoczęło się delikatne pogo, które w dalszej części koncertu zmieniało nieco swoje formy (np. we wspólne kołysanie się całego amfiteatru). Do czerwoności atmosferę rozgrzało "Son of the blue sky", później już wszystkie piosenki witane były oklaskami, piskami i krzykami. Zespół zagrał też dwa numery, które niedawno zostały nagrane w studiu. Były to więc premiery, ale mimo wszystko największym powodzeniem cieszyły się stare, sprawdzone hity. Pod koniec koncertu nikt już nie siedział na wcześniej dobranym miejscu (choć... były wyjątki), cała impreza przeniosła się pod scenę, gdzie nieprzerwanie trwał taniec, a publiczność sama zaczęła się domagać niektórych numerów - "hymn" każdego koncertu "Benjamin" wyśpiewano na równi z Robertem Gawlińskim. "Wilki" bisowały dwukrotnie, "Rachele" i wykrzyżaną przez publiczność (po raz kolejny) "Moja Baby".

Moim zdaniem koncert był udany, choć mógł być lepszy, ale chyba żaden tego typu występ nie jest wolny od błędów. Niestety, nie wszyscy bawili się równie dobrze jak ja czy reszta pod sceną. Nie wiem, może sprawił to fakt, że pewną część publiczności stanowili ludzie absolutnie nieznający repertuaru WILKÓW (jak przyznał jeden z nich: "Nie słuchałem żadnej ich płyty, zobaczmy co będzie"). Koncert nie był perfekcyjny, ale naprawdę można było się na nim wyszaleć.

Po koncercie poprosiłam Roberta Gawlińskiego o krótką wypowiedź.

M.D. Czy jesteście zadowolony z dzisiejszego koncertu?  
Robert Gawliński: Tak, myślę, że zagraliśmy bardzo dobry koncert.  
M.D. A jak trafiłście akurat do Kostrzyna?  
R.G. Jak graliśmy poprzednią trasę,

dużą, taką po dużych miastach, to obcivaliśmy wtedy, że będziemy po tej trasie grać w małych miastach. Dużo o to było pytań. Po prostu chcieliśmy objechać tzw. "Polskę B", czyli dotrzeć do ludzi, którzy z różnych powodów nie mogli dojechać do Wrocławia, gdzie graliśmy, czy do Poznania.

M.D. Dlaczego "Benjamin" nie został wydany na singlu?

R.G. Nie ma w Polsce czegoś takiego jak single, właściwie. Singiel kompaktowy kosztuje tyle samo prawie co płyta, gdzie jest nagranych powiedzmy 12 czy ileś utworów, więc jest to trochę nieekonomiczne. Ludzie wolą kupić sobie płyte nawet dla jednego utworu, bo różnica byłaby minimalna jeśli chodzi o cenę.

M.D. Ale przynajmniej, że jest to hymn każdego koncertu?

R.G. Tak, reakcyjnie tak.

M.D. A jak reagują żony na zachowanie fanek, słyszałam, że był mały incydent w Poznaniu - zerwano z ciebie koszulę.

R.G. Tak. To różnie było, wiesz, to dziewczyny urwały mi rękaw cały od koszuli na przykład. Różne rzeczy. Najgorsze jest, kiedy mam powykęcane palce. Dlatego dzisiaj nie zszedłem tam, ponieważ nie było odpowiednich barierek, gdyby były metalowe barierki to bym szedł przywitać się z publicznością.

M.D. Czy nie myślicie o karierze zagranicznej? Macie przecież utwory w języku angielskim.

R.G. Ciężko jest mówić o karierze zagranicznej, jak się nie ma kontraktu z jakąś wytwórnią zachodnią. Te wszystkie "kariery" zagraniczne polskich zespołów, to właściwie coś takiego, że chłopaki jadą do Stanów, grają za sto dolarów w klubach polonijnych, a oprócz tego grają tylko w weekendy, a w tygodniu smolują dachy.

M.D. Kiedy można spodziewać się nowego płyty?

R.G. Dziewiątego sierpnia wchodzić do studia, żeby nagrać płytę akustyczną.

M.D. A nie myślicie o innach formach artystycznych o filmie czy teatrze?

R.G. Co masz na myśli?

M.D. Na przykład własny film, tak jak Beatless czy musical z Waszą muzyką

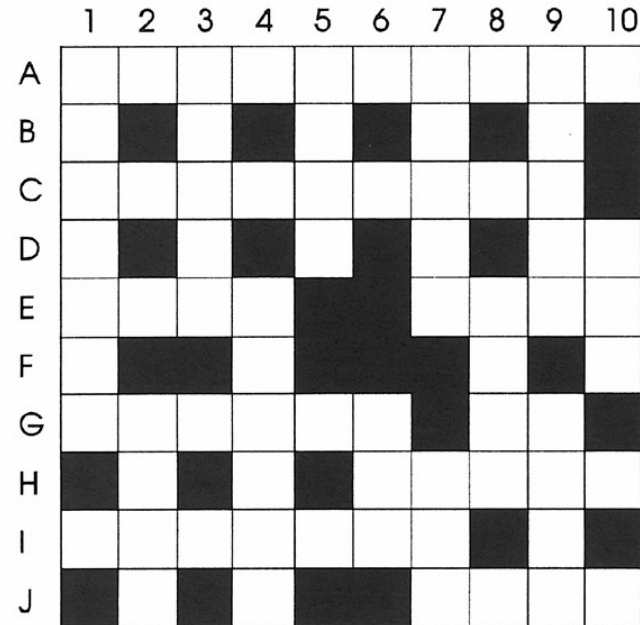
R.G. Co do filmu, to myślimy o tym, a co do musicalu - trzeba mieć tyle pieniędzy co Wiktor Kubiak. \*

M.D. Dziękuję za rozmowę.

\* producent musicalu "Metro" Rozmawiała i opisała

Monika Donke.

# Krzyżówka nr 15



## POZIOMO:

A-1/ dentysta, C-1/ dysponuje karetką z lekarzem, D-9/ jednostka powierzchni gruntu, E-1/ na ścianie pod farbą, E-7/ uraz, skaleczenie, G-1/ chirurg lub internista, G-8/ samolot radziecki lub skała osadowa, H-6/ wieś, gdzie Chrystus spotkał uczniów po Zmartwychwstaniu, I-1/ czystość i zdrowy tryb życia, J-7/ tłuszcz rybi z witaminami, stosowany w lecznictwie.

## PIONOWO:

1-A/ zakład lecznictwa zamkniętego, 2-E/ imię Zoli, 3-A/ narząd, 4-E/ mały kram, 5-A/ samochód, 6-G/ odłam buddyzmu zalecający medytację, 7-A/ efekt wiercenia, 7-H/ kończy partię szachów, 8-E/ solo w operze, 9-A/ Pacyfik, 9-G/ widoczna z daleka przy pożarze, 10-D/ odkryty przez małżonków Curie.

Odpowiedź należy przelać na adres Redakcji względnie złożyć w Księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" w ciągu tygodnia.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru.

## POZIOMO:

Oflag, kapok, lawa, Kreol, Birma, Nana, łajba, galaktyka, Caswallan, plusz, Amon, kolos, cięża, złom, renta, rzeka.

## PIONOWO:

Foreman, abordaż, kawa, kabała, porcja, krawat, nitka, kawon, klawisz, załazek, spiker, Lublin, czasa, okoń.

Nagrodę książkową wylosował **Krzysztof Szabat**. Gratulujemy!

## Koncert życzeń

Najserdeczniejsze pozdrowienia i powodzenia w kończącej się pracy dachu dla Tomka Krupy od Ani i Anety.

Serdeczne życzenia z okazji nadchodzących imienin Krzysztofowi Kicie składają ciche wielbiciele.

Serdeczne życzenia z okazji nadcho-

dzących 18-tych urodzin Ewelinie Przybylskiej składa Ania Ł.

Kochanemu Rafałowi od zawsze pamiętającej i kochającej Ani.

Serdeczne życzenia z okazji imienin, spełnienia wszystkich marzeń Ancie Ziotańskiej składają Ania i Aga.

Kochanym rodzicom Jadwidzie i Edwardowi Grzelka z okazji 30-tej rocznicy ślubu dużo zdrowia, słońca, zadowolenia w życiu osobistym żyć pamiętając dzieci oraz wnuki.

hley, córka Jacka. Jack nie jest oczywiście z tego zadowolony. W motelu więc dochodzi do pierwszej scysji między Jackiem a Clifem. Następnie wszyscy znowu wyruszają w drogę. I tu zaczyna się prawdziwy koszmar. Psychopatyczny Clif wraz ze swymi przyjaciółmi, na początku sypcha z drogi jeden z dwóch samochodów powodując jego eksplozję a w następstwie śmierć Glenna. Następnie były kryminalista urzędująca zasadkę na Jacka. Dostaje w swe ręce jego córkę. Zaczyna się pojedynek na śmierć i życie. W spokojnym dotychczas Jacku narasta chęć zemsty. W filmie tym możemy odnaleźć znane z wielu amerykańskich filmów motywy: drogi, psychopatycznego mordercy, wymierzania sprawiedliwości z pominięciem organów do tego powołanych.

Niewątpliwą zaletą tego akurat obrazu są malownicze zdjęcia Nowady oraz rola Jacka zagrana przez Christophera Lamberta.

Dystrybucja: Vison

## piłka nożna Rozgrywki młodzieżowe

Młodzież (piłkarska również) rozjechała się na wakacje. Warto przypomnieć, że oprócz dwóch drużyn seniorów w klubie zrzeszonych jest ponadto 6 drużyn młodzieżowych.

Juniorzy ligi okręgowej należeli do ścisłej czołówki w swej lidze, zajmując 2 m za Pogonią Barlinek. Zdobyte w 30 meczach 53 punkty, bramki 156-25! Świadczą o różnicy klas między poszczególnymi drużynami. 24 zwycięstwa, 5 remisów i jedna porażka (z Polonią Słubice) to bilans występów naszych juniorów.

Trener **Jan Musiał** przygotował wyczerpujące dane statystyczne dotyczące swego zespołu. Zaprezentujemy tylko najistotniejsze fakty. Mecze u siebie: 14 zwycięstw, 1 remis, 0 porażek. Na wyjeździe: 10 - 4 - 1. Najwyższe zwycięstwo 23:0 (Warta Wawrów).

Strzelcy bramek **Krzysztof Kowaliński - 51**, **Bartosz Stołecki 32** oraz 12 innych zawodników. We wszystkich meczach brał udział **Rafał Marek**. Czołówka przedstawia się następująco: **Dawid Papiernik (29)**, **Przemysław Kąkolowicz (28)**, **Grzegorz Olszewski (27)**. Ogółem w drużynie wystąpiło 17 zawodników.

Dosyć burzliwą dyskusję wzbudziła w klubie przyszłość tej drużyny. Gra prze-

ciwko zespołom, z którymi wygrywa się dwucyfrowo, nie ma żadnej wartości szkoleniowej. Możliwy jest start juniorów w klasie międzywojewódzkiej, ale... kosztem Ligi Okręgowej seniorów. W aktualnej sytuacji finansowej klubu nie stać byłoby na utrzymanie obu tych drużyn. O ostatecznej decyzji poinformujemy.

\*\*\*

Juniorzy młodszy występujący w lidze wojewódzkiej pod wodzą trenera **Leona Gąseckiego** nie mieli najlepszego sezonu. W 18 meczach zdobyli jedynie 3 pkt, bramki 14:60 i zajęli ostatnie, 10 m w lidze.

\*\*\*

Nieco lepiej spisali się trampkarze starsi (trener **Leon Gąsecki**). W gronie 10 zespołów zajęli oni 5 m zdobywając sezonie 20 pkt, bramki 40:29.

\*\*\*

Trampkarze młodszy (trener **Ireneusz Sobczak**) spisali się najlepiej ze wszystkich drużyn młodzieżowych zajmując w rozgrywkach 1 m w gronie siedmiu zespołów. W jedenastu spotkaniach zdobyli oni 17 pkt, bramki 36:9.

\*\*\*

Dla przypomnienia podajemy, że grupa Orlików trenowana przez **Ireneusza Sobczaka** wywalczyła tytuł wicemistrza woj. gorzowskiego, natomiast najmłodszy piłkarze ze "szkółki" prowadzonej przez **Dariusza Orłowskiego** nie biorą udziału w rozgrywkach.

Ogółem w klasyfikacji piłkarstwa młodzieżowego nasz klub zajął 3 m w województwie.

## Kącik Radia Obywatelskiego

W czasie łączności radiowych (szczególnie dalszych) możemy się spotkać z tzw. kodem Q. Jest to międzynarodowy kod, którym posługują się radiotelegraficy a służy do przekazywania najczęściej spotykanych informacji o charakterze operatorskim. Niektóre symbole kodu Q przyjęły się w amatorskich łącznościach w paśmie 11 m.

QAZ - burza, wyłączam stację  
 QQQ - przerywam łączność, wyjaśnienia następnym razem  
 QRA - moja stacja nazywa się ...  
 QRB - odległość między nami wynosi ... km  
 QRJ - twój sygnał jest bardzo słaby  
 QRM - mam zakłócenia od innych stacji  
 QRN - mam zakłócenia atmosferyczne  
 QRO - zwiększ moc  
 QRP - zmniejsz moc  
 QRT - przerwij nadawanie, kończę pracę  
 QRX - proszę czekać  
 QRZ - woła cię stacja, kto mnie woła  
 QSB - siła twoich sygnałów waha się  
 QSL - potwierdzam odbiór  
 QSM - proszę powtórzyć  
 QSO - mam łączność  
 QST - wiadomość do wszystkich  
 QSY - przejdź na częstotliwość ...MHz

QTC - mam dla ciebie wiadomość  
 QTH - moja miejscowość jest...  
 QTR - dokładny czas jest...

Przy słabej słyszalności może pojawić się konieczność przeliterowania niektórych słów czy zwrotów. W łącznościach radiowych poszczególne litery alfabetu zastępują się bardzo czytelnym słowem. Jest to tzw. spelling.

A - Alpha	Adam
B - Bravo	Barbara
C - Charlie	Celina
D - Delta	Dorota
E - Echo	Ewa
F - Foxtrott	Franciszek
G - Golf	Genowefa
H - Hotel	Henryk
I - India	Irena
J - Juliett	Jadwiga
K - Kilo	Karol
L - Lima	Leon
M - Mike	Maria
N - November	Natalia
O - Oscar	Olga
P - Papa	Pawel
Q - Quebec	Quebec
R - Radio	Roman
S - Sierra	Stanisław
T - Tango	Tadeusz
U - Uniform	Urszula
V - Victor	Violetta
W - Whiskey	Wacław
X - X-Ray	Ksantypa
Y - Yankee	Ipsylon
Z - Zulu	Zygmunt

161 GO 3376  
Op.Andrzej

## Konkurs filmowy

Harrison Ford swą wielką aktorską karierę rozpoczął od filmu "Gwiezdne wojny". To prawidłowa odpowiedź na poprzednie pytanie konkursowe. Nagrodę w postaci bezpłatnego wypożyczenia 5 filmów wylosowała **Małgorzata Kubacka**. Gratulujemy!

Kolejne pytanie brzmi:  
 - Podaj tytuły dwóch filmów w których **Mel Gibson** wcielił się w role lotników?

Na odpowiedzi oczekujemy pod adresem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset video "Piast". Nagrodą jest jak zwykle wypożyczenie 5 filmów za darmo.  
 J.Sz.

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO w D.H. "Piast"

- czynna od 12.00 do 18.00, w wolne soboty w godz. 10.00-14.00, - poleca ponad 1800 atrakcyjnych pozycji; w każdy wtorek i piątek nowości. Bajki w cenie 5000 zł.

# Czarne chmury nad "Celulozą"

Rozmowa z Dyrektorem ZKS "Celuloza" Zygmuntem Mendelskim

- W klubie działa Zarząd, Prezydium Zarządu, Prezes. Co należy zatem do obowiązków dyrektora klubu?

- Jest to stanowisko między młotem a kowadłem. Decyzje podejmowane przez Zarząd muszą być wykonane przez dyrektora, który całkowicie odpowiada za ich realizację. Stanowisko bardzo odpowiedzialne, zwłaszcza w takim klubie jak nasz, o takim potencjale. Chodzi tu o działalność gospodarczą, statutową no i obiekty sportowe. Wymaga to dużego zaangażowania kosztem życia rodzinnego. Wszak większość imprez odbywa się w sobotę i w niedzielę. Ale jak ktoś jest pasjonatem sportu nie bacz na to. Wdzięczna funkcja to nie jest, bo za wszystko odpowiada właściwie dyrektor.

- Czy dyrektor powinien znać się na sporcie czy raczej być dobrym menadżerem?

- W obecnej dobie powinno się łączyć zainteresowaniem sportowe z dobrym przygotowaniem zawodowym menadżerskim. Aktualnie bardzo ważnym zadaniem jest sprawa poszukiwania źródeł finansowania klubu. Wydaje mi się, że udało mi się pogodzić te dwie rzeczy. Zaczynają liczyć się dobre kontakty z ludźmi z kręgów menadżerskich, co ułatwia dalsze funkcjonowanie klubu. Ale trzeba być też dobrym strategiem sportowym.

- Pan chyba się na sporcie zna?

- Już od najmłodszych lat interesowałem się sportem i często przebywałem na obiektach sportowych. Dopiero po ukończeniu szkoły średniej zacząłem czynnie uprawiać sport. Pod okiem Jerzego Saka uprawiałem biegi średnie i długie. Najważniejszym biegiem, który sprawił mi wiele satysfakcji, był ukończony przeze mnie morderczy bieg maratoński. W tym biegu byłem najlepszym juniorem w Polsce. Ale nie wyniki były dla mnie najważniejsze. Po odbyciu służby wojskowej, zawodowo związały byłem ze sportem. Od 1982 roku jestem pracownikiem ZKS Celuloza, gdzie przeszedłem wiele szczebli i funkcji, aż do funkcji dyrektora od

1991r.

- Do niedawna klub prosperował bardzo dobrze...

- Prawie 90% środków niezbędnych dla utrzymania klubu uzyskiwaliśmy z prowadzonej działalności gospodarczej. Były to środki wypracowane przez grupę 20 pracowników wykonujących prace zlecone na rzecz Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Była to grupa wysokokwalifikowanych pracowników z branży izolerskiej i ślusarsko-spalalnicy. Corocznie uzyskiwaliśmy znaczące zyski, które pozwalały na prowadzenie szerokiej działalności sportowej. Rok 1993 zamknęliśmy dla przykładu kwotą ponad 5 miliardów złotych. Część środków zdobywaliśmy ze sprzedaży żużla oraz z innych drobniejszych przedsięwzięć. Mieliśmy jedną z najlepszych sytuacji, jeśli chodzi o kluby województwa gorzowskiego.

- Ostatnio zaczęły się jednak poważne problemy...

- W wyniku prywatyzacji KZP, zmian w zakładzie wytworzyła się nowa sytuacja. Mimo wielkiego zaangażowania Zarządu Klubu i prowadzenia szerokich działań Zarząd KZP nie podpisał umowy na wykonywanie prac przez nasze brygady co w znacznym stopniu ograniczyło dopływ środków finansowych.

- Żeby była pełna jasność. Klub stoi więc na krawędzi bankructwa?

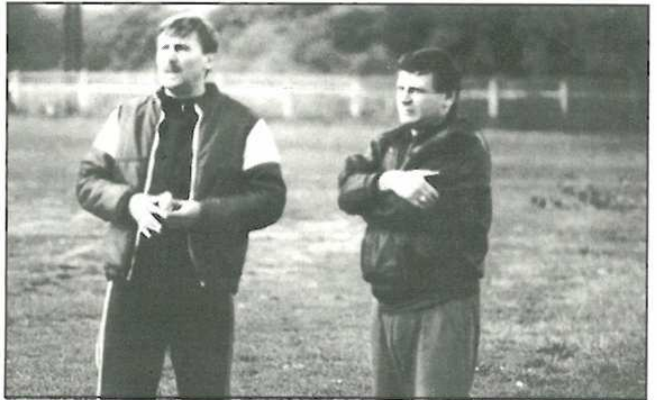
- Sytuacja jest dramatyczna. Od kwietnia nasze brygady nie mają pracy. Zostaliśmy odcięci od głównego źródła utrzymania. Prawda jest brutalna. Nad klubem wiszą "czarne chmury".

- Ile aktualnie znajduje się w kasie klubowej?

- Około 30 milionów.

- Dlaczego tak późno podejmowane są kroki, aby uratować klub. Czyżby sytuacja ta zaskoczyła Zarząd?

- Już na początku roku doszło do rozmów z Zarządem KZP naświetlających dotychczasową współpracę klubu z zakładem patronackim jakim są dla nas od 37 lat KZP. Uważaliśmy, że ta współpraca będzie kontynuowana. Rozmowy były obiecujące. Ponieważ coraz częściej



Ztroskanie nie znika ostatnio z twarzy dyrektora ZKS Celuloza. Zygmunt Mendelski (z prawej) w towarzystwie trenera Chmielewskiego, lat 35, mieszkaniec Kostrzyna od 1961r. Zonaty, dwoje dzieci.

mówiło się o dołku finansowym zakładu, co odbiło się na ilości wykonywanych przez nas prac, poprosiliśmy stronę szwedzką o zajęcie stanowiska. Panowie Eric Helman i Kjell Olseke wydawali się być przychylnie nastawieni, zwłaszcza, że nie chcieliśmy pieniędzy za darmo. Były to pozytywne obojętne. Sprawy stopniowo poszły jednak w innym kierunku.

- Czy istnieje oficjalne stanowisko Zarządu KZP odnośnie dalszej współpracy z klubem?

- O takie stanowisko zabiegaliśmy od dawna. Przedstawiciele zakładu brali udział w posiedzeniach Zarządu Klubu, ale konkretnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Stwierdzono jednak, że po uporaniu się przez KZP z problemami finansowymi i organizacyjnymi można będzie wrócić do tematu. Do współpracy może dojść za rok-dwa, gdy w KZP rozpoczną się inwestycje, natomiast na ten okres klub musi poszukać innych źródeł finansowania swej działalności. Myślę, że ostatni sukces piłkarzy Szwecji w MŚ zmieni nastawienie szefów KZP do naszego klubu. Wierzymy, że KZP w dalszym ciągu będą mocno zainteresowane klubem o nazwie ciągle jeszcze "Celuloza", co było wizytówką - reklamówką zakładów. Nie wyobrażamy sobie, żeby zakłady odcięły się całkowicie od problemów klubu.

- Co klub uczynił, aby przetrwać?

- Największym problemem są pracownicy zatrudnieni w naszych brygadach. Nie mamy pieniędzy na odpłaty dla nich. Rozesłaliśmy oferty do wielu zakładów pracy, aby otrzymać zlecenia na pracę i po to, żeby pracownicy zarobili na swoje odejście. Zwróciliśmy się również do nowej Rady Miejskiej o pomoc w tej trudnej sytuacji, od której taką pomoc otrzymaliśmy. W przeszłości próbowaliśmy różnych działań, z których nie wszystkie przyniosły zamierzone efekty. Musimy być ostrożni, żeby nie zaangażować się w nierentowne przedsięwzięcia.

- Co dalej?

- Wygląda na to, że będziemy zmuszeni

przejszć na garnuszek miasta, jeśli miasto wyrazi taką wolę. W sierpniu czekają nas trudne rozmowy, które mają określić zasady funkcjonowania klubu. Wierzę, że w Kostrzynie jest wielu ludzi, którym leży na sercu dobro sportu, co służy wielu pokoleniom mieszkańców naszego miasta. Nie dopuszczamy do siebie myśli, żeby klub z takimi tradycjami i o takim potencjale mógł zniknąć ze sportowej mapy Polski. Niewątpliwie zmuszeni jesteśmy do oszczędności, szukania sponsorów, pozyskiwania środków ze wszystkich możliwych źródeł. Liczę na pozytywny rozwój sytuacji.

- Klub znalazł się w wielkich tarapatkach. Dlaczego zwleka się ze zwołaniem Walnego Zebrania Członków Klubu?

- Zebranie to powinno odbyć się w lutym br. Już pod koniec 1993 poczyniono pewne przygotowania. Doszliśmy jednak do wniosku, że w nowo zaistniałej sytuacji trzeba doprowadzić do wyjaśnienia wszelkich niepewności, żeby po kilku miesiącach nie było konieczne ponownie zwoływanie zebrania. Trwało to długo. Zebranie odbędzie się na przełomie sierpnia i września. Należałoby tutaj pochwalić wszystkich członków Zarządu ZKS za cierpliwość, za to, że nadprogramowo zmuszeni są rozwiązywać tak poważne problemy.

- A propos. Ile wynosi dieta członka Zarządu?

- Mogę zapewnić wszystkich, że jest to całkowicie społeczna praca. Nie otrzymują oni żadnych gratyfikacji finansowych za posiedzenia.

- Mimo tak wielu poważnych problemów jest Pan optymistą?

- Nie widziałbym siebie osoby na tym stanowisku gdybym optymistą nie był. Uważam, że wyniki naszych sportowców nie mogą pojsć w zapomnienie, nasze ładne obiekty trzeba utrzymać. Kostrzyn poszczycić się może wspaniałym dorobkiem sportowym i sport był wizytówką naszego miasta.

Wierzę, że nie dopuścimy do utraty tych wartości.

- Dziękuję za rozmowę.

## piłka nożna

# Rewolucja stłumiona

Manewry działaczy piłkarskich przy "zielonym stoliku" są stare jak piłka nożna. Wyniki osiągane na boisku to jedno, a decyzje działaczy to drugie. Nigdy nie można być pewnym losów swojej drużyny. Wszelkie sportowe osiągnięcia można wszak rozstrzygnąć decyzjami odpowiednich gremiów piłkarskich struktur, czego mieliśmy dowody wielokrotnie w przeszłości. Podobnie rzecz się miała w Makroregionie "Wielkopolska" po zakończeniu rozgrywek ligowych. Kilku prezesów chciało uratować przed spadkiem z III ligi swoje kluby, więc przystąpili do akcji. 28 czerwca spotkała się rada makroregionu, która zadecydowała, że w sezonie 1994/5 nasza III liga podzielona zostanie na dwie grupy po 16 zespołów. Tak więc aktualni spadkowicze wróciliby ponownie do tej klasy rozrywkowej, a skład obu grup uzupełniony zostaby kilkunastoma drużynami z ligi makroregionalnej. I wszystko być może przeszłoby bez echa, gdyby nie reakcja Błękitnych Stargard, którzy rozesłali do wszystkich klubów III ligi apel o oprotowanie tej decyzji. Decyzje Rady Makroregionu uznano za manipulację, nie mającą nic wspólnego ze sportową rywalizacją. Wytknięto również, że jest to sprzeczne z uchwałą PZPN z czerwca 1991r. Uchwała ta nakłada obowiązek podejmowania decyzji

o reorganizacji z rocznym wyprzedzeniem po konsultacji z zainteresowanymi klubami. W tym przypadku wymogów tych nie spełniono. Na pismo KKS Błękitni zareagowała sekcja piłki nożnej Celulozy, która poparta stanowisko klubu ze Stargardu. Powołano się również na przekreślenie sportowej rywalizacji, naruszenie szacunku dla klubów, absurdalne zmiany regulaminu po rozgrywkach oraz obniżenie poziomu sportowego.

Stanowisko Zarządu ZKS "Celuloza" w tej sprawie było zbieżne. 15.07. w Santoku odbyła się narada z udziałem przedstawicieli klubów mających swe drużyny w III lidze. Po burzliwej dyskusji w głosowaniu zdecydowaną większością głosów (16 za, 1 wstrzymujący się) postanowiono utrzymać jedną grupę z 18 drużynami. Do poprzednich zespołów dołączyła Gwardia Koszalin (spadkowiczy) oraz beniaminkowie - Kotwica Kołobrzeg, Olimpia II Poznań oraz Polonia Jastrowie. 4 ostatnie zespoły spadną do klasy MR a zwycięzca awansuje do II ligi. Od następnego sezonu 1995/6 w tej grupie ma grać 16 drużyn.

I w ten oto sposób kluby "odkrecyli" decyzję działaczy i wykazały, że można walczyć o swoje prawa. Byłe nie w pojedynkę.

## piłka nożna

# Puchary

Znany jest już przeciwnik piłkarzy Celulozy w pierwszej rundzie Pucharu Polski na szczeblu centralnym. 3 sierpnia o godz. 17.30 Celuloza podejmować będzie Lechcie-Polmozbyt Zielona Góra. Zapowiadają się (tak jak na żużlu) lubelskie derby. Zapraszamy. W czasie meczu przewidziano degustację piwa z browaru Witnica.

Wystartował Puchar Polski kolejnej edycji, której finał rozegrany zostanie

dopiero w 1996r. W pierwszej rundzie Celuloza II pokonała w meczu wyjazdowym B-klasowy Kłos Małyszyn 2:1. Bramki dla Celulozy zdobyli Piotr Grzelak i Sławomir Wiwacz.

\*\*\*  
Wystartował również tzw. Puchar Ligi zespołów woj. gorzowskiego. Nie wiadomo, czy odbędą się wszystkie zaplanowane mecze, ponieważ jak się okazało nie wszystkie zespoły zachowały status III-ligowców. Podaję jednak terminarz spotkań z udziałem Celulozy:

20.07. Celuloza-Pogoń Barlinek  
26.07. Lubuszanie Drezdenko-Celuloza  
29.07. Celuloza-Polonia Lipki Wielkie  
9.08. Dąb Dębno - Celuloza.